Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 87. — ROK XLI.

PIĄTEK
30 MARCA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.053 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.089

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłat, zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-80. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Berlin-Warszawa-Moskwa.

Ciekawą ewolucję przebywa myśl polska w dziedzinie poglądów na życie międzynarodowe i stanowisko Polski w Europie... Z końcem wojny mieliśmy dwie „orjentacje“ (pozostałości z okresu 1914—1918): niemiecką (dalsza walka z Rosją, a oparcie o Niemcy), francusko-rosyjską (sojusz z Francją i — o ile się da — porozumienie z Rosją przeciw Niemcom). Powstanie „Ligi Narodów“ osłabiło znacznie przeciwieństwa tych dwóch orjentacyj. Przez pewien czas ludzono się nadzieją, że na terenie L. N. dadzą się załatwić i zlikwidować bez reszty wszystkie konflikty międzynarodowe, że skutkiem tego odpada dla poszczególnych państw, także i dla Polski, troska o to, z kim iść, względnie przeciw komu... Wejście Niemiec do L. N. rozwiało te nadzieje. Kwestja orjentacyj odżyła. I tak zaczął się w Polsce drugi okres dyskusji nad zagadnieniem międzynarodowem i okres wysiłków dyplomacji, żeby Polskę włączyć w jakiś system czynników międzynarodowych.

DRUGI OKRES. — Okres ten cechuje przedewszystkiem niewiara w skuteczność prac Ligi Narodów, i dalej — zupełna płynność rozwiązań... Nawiązujemy „serdeczne“ stosunki z Włochami Mussoliniego, żeby potem przestrzegać Rzym przed niebezpieczeństwami popierania niemieckich wystąpień na terenie genewskim. Boczymy się na Francję i protestujemy przeciw „obcym agenturom“ w Polsce, żeby ją potem zapewniać o „najlepszych“ stosunkach łączących Polskę z „wypróbowaną“ sojuszniczką. Karesujemy Węgry, a równocześnie nawiązujemy „ściśle“ stosunki z — Rumunją. Zacieśniamy „związki przyjaźni“ z Jugosławją, co nam nie przeszkadza utrzymywać „najlepszych“ stosunków z jej śmiertelną nieprzyjaciółką, Italją faszystowską.

Ot, odepchnąwszy dotychczasowe „orjentacje“, szukamy nowych i wypróbowujemy wszystkie, jakie się tylko nasuwają. Płyniemy, jak okręt pozbawiony steru, — obijamy się o wszystkie brzegi, odwiedzamy wszystkie po kolei porty, nie wiedząc w końcu do którego na stałe zawinąć.

NOWA ORJENTACJA. — Wreszcie jednak zawijamy. Znajdujemy już nie jeden port, ale odrazu dwa, bardzo wygodne i bardzo użyteczne: Berlin i Moskwę. I to jest okres trzeci naszej „myśli“ międzynarodowej, okres trzeci nowej zupełnie orjentacji.

Jest to orjentacja zupełnie nowa. A jej nowość polega na tem, że przenosi wszystkie najśmielsze marzenia. W czasie wielkiej wojny kłóciliśmy się na potęgę: z Berlinem, czy z Rosją? Jedni chcieli z Rosją, bo Berlin, to — „śmiertelny“ nasz wróg. Inni przeciwnie: należy iść z Berlinem, bo Moskwa jest naszym „śmiertelnym“ wrogiem. Teraz przezwyciężyliśmy tę klasyfikację państw na „wrogie“ i „przyjacielskie“ odrazu. Idziemy z obydwoma. Niema dokoła nas wrogów; jesteśmy otoczeni samymi przyjaciółmi.

Pozornie mogłoby się zdawać, że jest to dalszy ciąg „szukania“, że jesteśmy jeszcze w trakcie drugiego okresu. W rzeczywistości jednak jest inaczej. Oświadczenia naszych miarodajnych czynników, wyjaśnienia prasy rządowej i dyskusja polityczna — wszystko to dowodzi, że zdaniem kierowników naszej polityki zagranicznej znaleźliśmy już wreszcie rozwiązanie problemu. A najbardziej charakterystycznym objawem tego przekonania są częste w ostatnim czasie oświadczenia na temat konieczności „zbliżenia się“ to do Niemiec to do Rosji sowieckiej. Najzuchwalszem z nich jest wystąpienie p. Studnickiego w „Wiadomościach Literackich“ (które przytaczamy na drugiej stronie); co się zaś tyczy „zbliżenia“ do Rosji, to mówił o niem p. min. Beck, a realizują je m. in. organizacje rządowej młodzieży („Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej“ i „Legjon Młodych“) lansując „kulturalne zbliżenie“ do Rosji bolszewickiej.

JEDYNE ZAŁOŻENIE. — W gruncie rzeczy jednak i ten „trzeci okres“ jest tylko szukaniem. Nie jest prawdą, by 10-letni pakt o nieagresji z Niemcami likwidował historyczny konflikt między żywiołem germańskim, a słowiańskim; a wręcz śmieszne wrażenie robią te organy prasy, które niedawno jeszcze hałaśliwie organizowały „odpowiedź Trewiranusowi“, dziś zaś — może tylko już ciszej — organizują porozumienie z Niemcami... Nie jest także prawdą, by można było polegać na „przyjaźni“ sowieckiej; a już wprost oburzającą jest agitacja za „kulturalnem“ zbliżeniem Polski do Bolszewji.

Jesteśmy za „tradycyjną“ (jak ktoś powiedział) tezą „Głosu Narodu“ o konieczności współpracy z tym systemem państw w Europie, który się uformował jako obrona stanu rzeczy stworzonego po Wielkiej Wojnie. **Jeśli jaka wojna grozi Europie, to tylko wojna o „rewizję traktatów“.** I wszystko jedno, w którym zakątku Europy ona wybuchnie, — na Słowaczyźnie, czy na Pomorzu; Polska w nią będzie w każdym wypadku wmieszana, bo wmiesza się w nią Rzesza Niemiecka. Jeśli to założenie nie wystarcza niektórym polskim publicystom, to trzeba powiedzieć, że — wogóle żadnego „założenia“ dla polskiej międzynarodowej myśli niema.

W. Z.

TAJEMNICA ZAMACHU W BERLINIE.

Berlin, 29 marca. Mimo wyznaczenia nagrody w wysokości 20 tysięcy marek nie udało się jeszcze policji berlińskiej wpaść na trop sprawców zamachu bombowego na Unter den Linden, jaki dokonany został w dniu 21 b. m. Prezydent policji wydał dziś nową odezwę, w której prosi mieszkańców o doniesienie policji wszelkich spostrzeżeń, któreby się mogły przyczynić do ujęcia sprawcy.

Benesz przyjął posła Grzybowskiego.

Praga, 29 marca. Czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz przyjął posła polskiego w Pradze dra Grzybowskiego, z którym odbył długą rozmowę. Według dzienników praskich w toku rozmowy dr. Benesz omówił ogólną sytuację międzynarodową, sprawę protokołów rzymskich a przedewszystkiem poruszył kwestję ostatnich wydarzeń polsko-czechosłowackich. Dr. Benesz zaprotestował przy tej sposobności przeciw sposobowi pisania „Gazety Polskiej“ o stosunkach polsko-czechosłowackich a przedewszystkiem przeciw artykułowi z niedzieli, który zawiera groźby pod adresem Czechosłowacji. Minister zapewnił, że **Czechosłowacja jest przeciwna wszelkim represaljom i nie podejmie żadnych represalji wobec Polaków w związku z wydaleniem Czechów z Polski. Zarazem minister przedłożył posłowi polskiemu projekt, zmierzający do przyjaznego za żegnania obecnego konfliktu.**

Ile wynoszą dodatki dla oficerów?

Warszawa, 29. 3. (Telef. wł.). **Dodatki służbowe w wojsku przysługiwać będą pełniącym służbę oficerom zawodowym.** Oficerowie będą otrzymywali dodatki w zależności od zakresu pracy i ponoszonej odpowiedzialności. Wysokość dodatku w zależności od kategorji jest następująca: 1) **3.000 zł. — generalny inspektor sił zbrojnych**, 2a) **1.200 zł.** inspektor armji, 2b) **1000 zł.** dowódcy okręgu korpusu, generałowie przydzieleni do Gen. Inspektoratu Armji oraz szef sztabu głównego, 3a) 850 zł., 3b) 800 zł. (tu zaliczono komendanta Wyższej Szkoły Wojskowej, naczelnego prokuratora wojskowego, prezesa sądu wojskowego itd). 4a) 700 zł., 4b) 600 zł. (tu zaliczono dowódców dywizyj, dowódców samodzielnych brygad kawalerji, dowódców obszarów warownych, szefów departamentów), 5a) 500 zł., 5b) 450 zł., 5c) 425 zł. (zaliczono tutaj dowódców brygad kawalerji, dowódców piechoty dywizyjnej, grup aeronautycznych i grup artyleryjskich). 6a) 350 zł., 6b) 300 zł., 6c) 290 zł. (tu zaliczono dowódców bataljonów, wchodzących w skład pułków), 7a) 280 zł., 7b) 270 zł., 7c) 260 zł, 8a) 225 zł, 250 zł, 8b) 225, 8c) 220 zł, 9a) 215 zł, 9b) 175 zł., 9c) 160 zł., 10 a, b, c 135 zł, 11 a, b, c, 125 zł., 12 a, b, c 105 zł., 13 a, b, c 75 zł.

——co——

Zobowiązania w walutach obcych
będą przeliczone na złote.

Warszawa, 29 marca. (Tel. wł.). W kołach rządowych rozpatrywany jest od paru miesięcy projekt uregulowania stosunków walutowych w związku z odstąpieniem szeregu państw od parytetu złotowego. Wobec całkowitej stabilizacji złotego i mocnego postanowienia utrzymania się przy tej linji, istnieje zamiar uregulowania rozrachunków w obcych walutach przez obowiązek rozliczania się w złotych. Szczegóły projektu są przedmiotem prac Ministerstwa Skarbu. Zobowiązania w walutach obcych mają ulec przeliczeniu. Narazie nie są jeszcze zadecydowane szczegóły, zachodzi bowiem obawa, że jednolite załatwienie tej sprawy może narazić na straty tych którzy drobne swe oszczędności ulokowali w papierach państwowych, opiewających na obcą walutę. Dekret Prezydenta Rzplitej w tej sprawie ogłoszony będzie w końcu kwietnia.

POŻAR TKALNI WE FRANCJI.

Paryż, 29 marca. W wielkiej francuskiej tkalni ręczników w Lens w północnej Francji **wybuchł katastrofalny pożar, który zniszczył całą fabrykę doszczętnie.** Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona z powodu niewystarczającej ilości wody. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych. Straty oceniane są na 5 miljonów franków.

——oo——

O czem piszą inni?..

Nareszcie — germanofil w Polsce

„Wiadomości Literackie“ (nr. 13) umieściły „wyznanie germanofila polskiego“, p. **Wł. Studnickiego.**

„Mówię — woła śmiało p. Studnicki z podniesionem czołem: **Jestem germanofilem polskim**“.

Skądże to germanofilstwo? Oto. bo — wyjaśnia p. Studnicki — Niemcy (!) dali nam Polskę Niepodległą (sic) w czasie wojny.

„Wprawdzie — zauważa — nie walczyli oni w tym celu. Walczyli o stanowisko w świecie swego narodu. o jego położenie międzynarodowe, lecz konsekwencja (!) tej walki — nasze wyzwolenie“.

Zresztą rząd pruski przed wojną był bardzo ugodowo — zapewnia p. Studnicki — dla Polski usposobiony... Coś tam „wywłaszczał“, i jeszcze w r. 1908.

„wywłaszczył dla celów kolonizacyjnych dwa majątki polskie, a już na wiosnę 1914 r. zamierzał zmienić kurs względem zaboru pruskiego. dla pozyskania Polaków wobec zbliżającej się wojny“.

„Prąd filopolski (!) wezbrał w pierwszych dniach wojny w Niemczech. lecz zamilkł, gdy się okazało. że nasza aktywność, nasza dążność do niepodległości mogła zmobilizować zaledwie kilka tysięcy ludzi dla stworzenia polskich legjonów. Pomimo to, pomimo licznych wahań i błędów polityki niemieckiej w sprawie polskiej, udało się nam polskim germanofilom, uzyskać proklamowanie państwa polskiego, manifestem z dnia 5 listopada 1916 r.“.

Ma p. Studnicki jeszcze drugi powód, dlaczego „należy być germanofilem“? Jest nim to, że Polska nie mogłaby się Niemcom w czasie wojny oprzeć.

„Zagłębie węglowe — pisze — znajduje się na granicy polsko-niemieckiej. Gdyby w razie wojny polsko-niemieckiej linja frontu niemieckiego stanęła na Warcie, jak to było na początku wojny światowej, dotknąłby nas paraliż gospodarczy. Jeżelibyśmy wzięli pod uwagę wszystkie czynniki siły potencjonalnej, przeobrażone w siły militarne, to stosunek sił Polski do Niemiec byłby wielokrotnie niższy, tak że nawet Francja plus Polska jest słabsza od Niemiec“.

Te niesłychane elukubracje p. Studnickiego (Niemcy stworzyły „Polskę Niepodległą“, — Polska nawet z Francją nie mogłaby się oprzeć Niemcom) stanowią „znak czasu“... **Jeszcze przed rokiem polski publicysta nie ośmieliłby się z takim artykułem wystąpić.**

Kaden-Bandrowski — kawałkami.

„A. B. C.“ zamieszcza dowcipną rozmowę Polaka (P) z Francuzem (Fr) na różne **tematy...**

„**Fr.** Mówiono mi w Paryżu — czytamy tam, — **że wasza akademja (literacka) składa się głównie z p. Kadena-Bandrowskiego.**

P. Aczkolwiek naogół informacje pańskie są wyborne, to jednak tym razem pozwolę sobie sprostować, że **do Akademji Literatury należy tylko jedna dwudziesta-czwarta część** p. Kadena, oprócz niej zaś zasiadają tam na genjalnie poprzezywanych fotelach inni liczni przedstawiciele naszej literatury.

Fr. Czy nie byłby pan łaskaw objaśnić mnie, **co robią pozostałe dwadzieścia trzy dwudzieste czwarte części p. Kadena.**

P. Pozostałemi częściami p. Kadena obdzielono (on a divise) wszystkie pozostałe dziedziny naszego życia kulturalnego i intelektualnego, jak np. teatry, kina. prasę, filharmonję, odczyty publiczne i prywatne i t. p., i t. p., tak aby żadna z nich nie popadła w dekadencję (decadence)“.

„Pieniądz nie śmierdzi“.

„Legjon Młodych“ (i jego organ „Państwo Pracy“) wypiera się komunizmu (po liście pasterskim), to mu jednak nie przeszkadza głosić skrajnie radykalnych haseł. jak — wywłaszczenie „obszarników“ bez odszkodowania. A jedno i drugie nie przeszkadza mu korzystać z finansowej pomocy komunistów i obszarników. — Oto numer marcowy czasopisma „Legjon Młodych“ ma dwa ogłoszenia płatne: jeden sowieckiej instytucji „Mieżdu narodnaja kniha“, drugie od hr. A. Branickiego. Za pierwsze rząd sowiecki zapłacił 300 zł., a za drugie hr. Branicki — 1000 zł. Konserwatywny „Bunt Młodych“ wobec tego pisze:

„Drodzy nasi rówieśnicy z Legjonu Młodych! Miejcież trochę wstydu. **Albo nie żądajcie konfiskaty dóbr hrabiowskich, albo nie bierzcie od nich pieniędzy**“.

A więc w ten sposób „Legjon Młodych“ chce „wywłaszczyć“ „obszarników“... Zresztą, **„pieniądz nie śmierdzi“.**

Książki — wydarzenia.

LITERATURA POLITYCZNA FRANCJI OSTATNIEJ DOBY.

II.) Łatwiej uchwytne są siły, które działają w lokalnych mafjach i przecherkach parlamentarnych czy wyborczych. W chwili, kiedy skandal Stawiskiego na miarę niecodzienną kieruje oczy opinji na radykalne skrzydło parlamentu, interesuje książka którą p. Pierre Groschaude poświęcił głowie tego stronnictwa (**„Edouard Herriot“**, ed. La Caravelle). Profesor Groschaude jest następcą Herriot'a na katedrze Faculte des Lettres w Lyonie, zna więc równie dobrze i zbliska rozliczne dziedziny działalności Herriot'a, który jest, jak wiadomo, profesorem. krytykiem literackim. muzykologiem, burmistrzem Lyonu oraz szefem swej partji.

W książce Herriot'a „Agir“ takie zdanie: „Pożytecznem i pięknem jest tylko takie życie, w którem działanie i myśl kontrolują się wzajemnie i bez ustanku“. A w „Sous l'olivier“: „Trzeba się mieć na baczności przed mężem politycznym, który nie jest niczem więcej. tylko politykiem“. Aforyzmy te uważa autor za maksymy jego życia. a człowiekiem. dla którego Herriot ma najwięcej podziwu. jest Lamartine, polityk-poeta. Przy wszystkich różnicach. jakie dzielą tych dwu ludzi, zbliża ich jedno: chęć pojednania, wiara w wspólnotę ludzką. która nie przestaje się ich zdaniem pomimo wszystko potwierdzać w miarę postępu cywilizacji.

Suarez napisał kiedyś malowniczy reportaż „Une nuit chez Cromwell“ dramatyczne sprawozdanie z rozmów w Chequers w czerwcu 1924, gdzie Herriot w kilku godzinach potrafił „nieść“ i przekonać Mac Donalda. Ten dar pozyskiwania, uwodzicielski dar mowcy i rozmowcy czyni z Herriot'a —. wierzy autor — przyszłego „pojednawcę“ (conciliateur) Francji. Strategja polityczna kazała mu przywdziać maskę partji, ale snem jego umysłu i serca jest „Francja pogodzona“. Nie wiadomo.

Tę samą wolę pojednania widzi autor w całej działalności pisarskiej Herriot'a. W „La porte Oceane“ kierunki malarskie chce zjednoczyć w ideale sztuki skroś francuskiej; w „Sur les terres des Abbayes“ wielbi w katedrach „więzy, które najmocniej wiążą sztukę z ziemią i rasą“, a osobliwie w Rouen widzi niemal dotykalnie, jak „postęp zczepia się z tradycją, proza z poezją — w tem miejscu, gdzie spotyka się rzeka z morzem, gdzie wiedza godzi się ze sztuką: patrzą na siebie bez nienawiści katedra i morski potwór z żelaza i betonu w tem mieście, gdzie umarła Joanna, którą wielbią zarówno wierzący jak i niewierzący“.

„Demokracja potrzebuje w stopniu wyższym niż jakikolwiek inny ustrój, arystokracji intelektualnej“ pisze Herriot w swojej historji „L'Ecole Normale“. Ale zdanie to zdradza zarazem, ile problemów, kto wie, czy rozwiązalnych, zagradza jeszcze drogę jego chęci godzenia. W obliczu takich antynomij człowiek czynu ucieka w marzenie: muzyka wydaje mu się wówczas nietylko sztuką wyższą od poezji, ale „najwyższą manifestacją myśli wogóle“. Ją to wielbi Herriot w książce o „Beethoven'ie, godzicielkę ludzi i narodów, pokłóconych przez politykę i życie. U źródeł i u ujścia wszelakiej myśli staje mistyka — wiara, choćby tylko estetyczna, i prawu temu ujść nie zdoła nawet człowiek czynu i polityk, o ile myśli naprawdę logicznie i czuje, jak żywy człowiek.

Czołowy przeciwnik Herriota, Tardieu wygłosił w znanej Societe des Conferences wykład o „Chwili obecnej (**„L'heure ou nous sommes“**, ogł. już drukiem), szereg bystrych uwag o istocie cywilizacji francuskiej, zakończony gorącym apelem do jej obrony. Za dużo od lat 50 u — przestrzega były premjer — rozprawiamy wyłącznie o kuchni politycznej, o „jak“ zamiast „dlaczego“, o regułach gry. W tych błahych zaiste rozprawach zapomnieliśmy o samej stawce tej gry, najpoważniejszej jaka leżała od wieków na stole historji. Od Renu aż po Ocean Spokojny buntują się narody przeciw samej istocie cywilizacji francuskiej. przekazanej nam z Grecji i Rzymu, przeciw skarbowi, który w paradoksalnej sukcesji szedł do nas od pierwszych papieży i pierwszych klasztorów, poprzez naszych prawodawców, królów i humanistów do rąk racjonalistów i twórców rewolucji. Na imię mu: godność i wolność jednostki. To jest sam rdzeń myśli francuskiej. Przeciwko niej to gotuje się do skoku stara mitologja mas, która dziś się nazywa rasą albo klasą. Horda ta nie koczuje dziś w Azji, rekrutuje się na miejscu. w Europie i urządza się wygodnie pod osłoną dyktatur. Zamiast wolności jednostek reprezentacja grup. zamiast równości ludzi nierówność ras. A najazd ten zbrojny jest w zdobycze techniki współczesnej.

Jeżeli Francja ma podjąć tę walkę i zwyciężyć. musi przedewszystkiem odzyskać wiarę w swoją cywilizację i jej misję. Rdza nadużyć zniekształciła jej twarz do niepoznania. Walczyć **z wiarą w zwycięstwo można tylko o to, co jest silne i zdrowe, a nasze instytucje są wątłe i chore.** Władza wykonawcza ujarzmiona przez prawodawczą, ta w niewoli u wyborców, a wyborcy pozbawieni swych praw przez uzurpację klik — oto ustrój, który zaprowadził Francję tam, gdzie jesteśmy. Jeśli nie wyjdziemy z tego impasu bezzwłocznie, ulegniemy najazdowi zewnętrznemu lub zamieszkom wewnętrznym albo obu naraz. Każdy naród ma immanentne prawa swego genjuszu i tradycji, zwłaszcza jeśli tradycja trwa wieków 20, a genjusz ten przyświecał całemu światu. Nie naszą więc rzeczą ratować się cudzemi pomysłami: bolszewizmem, faszyzmem, czy rasyzmem. „Francja podniesie się tak, jak to uczyniła nazajutrz po Lidze. po Frondzie i po terrorze: z głębi własnej dobędzie siłę autorytetu przyjętego dobrowolnie, która oszczędzi jej niespodzianek i złudzeń. jakie niosą z sobą autorytety narzucone“. Taką to obietnicą, coprawda nie dość określoną. kończą się świetną francuszczyzną napisane wywody jednego z leaderów prawicy francuskiej.

Projekt reformy konstytucji, bardzo zresztą skromny. ogłoszony przez p. Tardieu w książce „Godzina rozstrzygnień“ (L'heure de la decision“), dyskutowany jest w tej chwili przez prasę codzienną. Lecz ani prawicowe projekty naprawy ani koncyljatorska działalność Herriot'a nie znajdują łaski **w oczach najmłodszej generacji Francuzów.** Na jedną z ankiet odpowiada student poprostu: „Przestaliśmy rozumieć grę parlamentu i gabinetów. Albo Tardieu jest nikczemnikiem, a w takim razie dlaczego Herriot zasiada z nim do obrad przy tymsamym zielonym stole; albo też stół ten zbeszcześcił Herriot. a w takim razie skąd tyle pobłażania u Tardieu'go?“ Ten niecierpliwy idealizm znamionuje też grupę **„L'Ordre Nouveau“**, która wydaje pismo o tym tytule i skupia młodych pisarzy. uczonych i inżynierów. Twórcą był Arnaud Dandieu, mocna indywidualność, zmarły zeszłego roku **w 36 r. życia.** Teoretycznie wychodzą z Nietschego i Bergsona, potępiają faszyzm i komunizm, osobowość jest dla nich wartością nietykalną głoszą „prymat duchowości“ (la primaute du spirituel). Swoją koncepcję pracy wyłożyli w książce „Rewolucja konieczna“ **(La Revolution necessaire)**, podpisanej przez tegoż Arn. Dandieu i Roberta Aron. Pytanie essencjonalne, które trapi dziś wszystkich ludzi myślących, brzmi: jak się to stało, że rzekomo wyzwalający się postęp maszynizmu zamienił się w gorszą jeszcze niewolę człowieka? Bałwochwalstwo pracy, które uprawiamy, opiera się na z gruntu fałszywem jej pojęciu. Ekonomiści, oczarowani tayloryzmem i racjonalizacją, mierzą tylko jej ilość, mówią o jej wydajności i stosunku do płacy. Istotnem tymczasem jest rozluźnienie jej jakości: od niewolniczej pracy niekwalifikowanego robotnika maszynowego. poprzez kwalifikowanego, dawnego rękodzielnika, inżyniera aż po pracę uczonego czy artysty. Na linji tej wstępnej rośnie wybór pracy, jej umiłowanie i radość. Praca niewolnika maszyny, pozbawiona twórczości i zainteresowania, nie przestaje być biblijnem przekleństwem. choćby chytra propaganda rządów „uszlachetniała“ ją czynnikiem emulacji czy świadomością współudziału w dziele kolektywnem narodu. Koncepcje, czyniące z człowieka zwierzę ekonomiczne. współczesne religje państwa i pracy — to oszustwo.

Grupa „L' Ordre Nouveau“ proponuje wyzwolenie proletarjatu maszynowego, zastępując go obowiązkową „służbą cywilną“ (service civil), rozłożona w równym stosunku na wszystkich obywateli. Służba ta pokryje solidarnie niezbędną sumę pracy mechanicznej. Olbrzymia reszta czasu i życia, i to nie wybrańców, lecz każdego człowieka, uratowana będzie dla pracy twórczej, pracy jedynie godnej człowieka. Projekt — łatwo to spostrzec — obosieczny, stwarza nowe niebezpieczeństwo etatyzacji, która przy niekontrolowanej dążności każdego państwa do nadprodukcji łatwo się wyrodzi w niewolę powszechną. Pozytywna część projektów nie jest więc silną stroną grupy młodych. W krytyce i stawianiu zagadnień są mocniejsi. **Rewolucja** — zapewniają — **jest dziś konieczna, ale Rosja, Włochy i Niemcy działają tu „może heroicznie, ale po ciemku“.** Francja nie zdoła się uchylić przed tą koniecznością, ale objąć w niej musi komendę, wnosząc czynnik zdrowego rozsądku (bon sens). Europa, rozdarta na ćwierci, straciła przodowniczą swą wolę, stając się, jak zauważył gorzko Paul Valery, pojęciem geograficznem. „małym przylądkiem azjatyckim“. Przywrócić jej jedność kulturalną, która tkwi poza kapitalizmem. marksizmem czy faszyzmem, oddać jej dawną rolę kierowniczą — oto misja Francji.

Wszystko to trzeba zrobić — niezawodnie. Ale jak? Zamiast odpowiedzi. karmią nas ci młodzi francuzi ogólnikami, niewiele pożywniejszemi od ogólników starszyzny. Ale górują nad nią, a nadewszystko nad politykierją starych aferzystów i kombinatorów, szerokością zagadnień, pasją w ich dociekaniu i wiarą w możliwość ratowania duchowych wartości cywilizacji.

Lynkeus.

Wzrost liczby bezpłatnych nauczycieli.

„Kurjer Poranny“ już teraz zapowiada „wyzyskanie“ do ostatnich granic — lokali szkolnych w przyszłym roku szkolnym z powodu większego napływu młodzieży do szkół. Trzeba będzie wobec tego — pisze —

„**zwiększyć liczbę nauczycieli.** Czy jednak zwiększy się liczba etatów? — niewiadomo. W każdym razie w przyszłym roku szkolnym **będziemy mieli więcej bezpłatnych praktykantów, niż w roku bieżącym.** Oznacza to pogłębienie bezrobocia w szeregach wykwalifikowanego nauczycielstwa, chociażbyśmy nawet nie zaliczali bezpłatnych praktykantów do bezrobotnych, do których właściwie winni być zaliczani.

Przyszły rok szkolny zaliczyć przeto musimy do bardzo ciężkich lat dla szkolnictwa powszechnego, a ciężar ten oprze się przedewszystkiem na spracowanych już i tak barkach nauczycielstwa“.

Uwolnienie p. Kaszyckiego i prof. Kulisiewicza.

Uwolnienie p. Stanisława Kaszyckiego i prof. Fr. Kulisiewicza przez sąd w Morawskiej Ostrawie jest dowodem. że centralne władze czeskie dążą do załagodzenia zatargów. spowodowanych częściowo przez władze niższe. Chociaż wytoczono przeciwko oskarżonym groźne paragrafy o ochronie republiki, to jednak uniewinniono ich całkowicie a prokurator nie sprzeciwiał się wypuszczeniu ich na wolność. Oczywiście zaważyły tutaj zeznania 14 świadków. którzy stwierdzili, że oskarżeni nie występowali przeciw Czechosłowacji. Ale nie bez znaczenia była także wola rządu praskiego, który dąży do porozumienia.

Pozostaje jeszcze w więzieniu trzech Polaków, obywateli czeskich. Przypuszczać należy, że ich proces odbędzie się w niedługim czasie, a jeśli także zostaną uwolnieni. to już zupełnie nic nie stanie na przeszkodzie do wyrównania przykrych nieporozumień.

Z naszej strony należałoby **wstrzymać wydalanie obywateli czeskich,** względnie nawet cofnąć niektóre wydalenia. o ile były one tylko represją. to. znaczy, o ile wydaleni obywatele czescy nie stali się rzeczywiście z jakichś innych względów niepożądanymi.

Pozostanie jeszcze do załatwienia sprawa **debitu pocztowego** dla paru dzienników polskich zakazanych w Czechosłowacji i dla paru pism czeskich, zabronionych w Polsce. I w tej sprawie trzeba dojść rychło do porozumienia. gdyż — niestety — są dzienniki, gotowe jątrzyć i siać nienawiść ze względu na swe interesy materjalne. Pamiętamy, jak przez szereg lat, atakował Czechosłowację jeden z dzienników polskich, jak się potem „nawrócił“ i wychwalał Czechosłowację, aż ostatnio znowu zmienił front.

Nie jest jeszcze pewnem, czy rozwój wypadków pójdzie w wyżej wskazanym kierunku, to znaczy. ku szybkiemu załagodzeniu zatargu. Ale mamy nadzieję, że tak będzie. Usunięcie nieporozumień będzie satysfakcją dla prasy niezależnej. która z całą energją wystąpiła przeciwko kłótniom między bratniemi narodami.

Na przyszłość trzeba wyrazić życzenie, by na czele organizacyj pracujących nad zbliżeniem polsko-czeskiem stali ludzie umiejący nie tylko urządzać akademje i obchody, lecz także śmiało występować z inicjatywą, gdy wyłania się jakiś spór i umiejący wszelkie nieporozumienia zniszczyć w zarodku.

Minie naturalnie trochę czasu nim się odrobi skutki obecnego zadrażnienia. Czasem jednak po drobnych sprzeczkach szybko następuje zacieśnienie przyjaźni. Oby się tak stało i w tym wypadku!

Na ziemiach Rzplitej.

O beatyfikację Brata Alberta.

W dniach od 12 do 18 bm. odbyły się w Krakowie rekolekcje Braci Albertynów pod kierownictwem ks. Króla ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Następnie toczyły się obrady kapituły generalnej. **Gen. asystentem i sekretarzem wybrano br. Marjana.** Obrady były poświęcone w szczególności sprawom dotyczącym procesu beatyfikacyjnego Brata Alberta. W związku z tem w dniach ostatnich udała się do Księcia Metropolity dra A. S. Sapiehy delegacja braci Albertynów z prośbą **o zezwolenie na wszczęcie prac przygotowawczych do procesu beatyfikacyjnego.** Książę Metropolita wyraził swą zgodę z najżywszą radością i polecił opiekę nad tą sprawą ks. biskupowi dr. Rospondowi. W dniu 20 marca br. szesnastu braci złożyło wieczyste śluby zakonne.

Rozporządzenie w sprawie nabożeństw w intencji ogólno-krajowej.

Kurje Biskupie wydały ostatnio następujące rozporządzenie: W dniach 3 maja i 15 sierpnia które są równocześnie świętami o znaczeniu kościelnem, nabożeństwa odprawiać należy jak w inne święta kościelne. W dniu 11 listopada i w dzień imienin P. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz w dni innych obchodów okolicznościowych, odprawiane są nabożeństwa na prośbę władz lub parafjan, jednak bez kazań i ściśle według przepisów liturgicznych. Przytem Kurja przypomina dekret św. Kongregacji Sakramentów z m. lipca 1924 r. i poprzednie uchwały Episkopatu o zakazie odprawiania Mszy św. t. zw. polowych oraz uchwałę Episkopatu o niedozwalaniu na zatrzymanie przez mężczyzn nakrycia głowy na nabożeństwach kościelnych (oprócz pocztów wojskowych). Modlitwę liturgiczną przewidzianą w art. VIII Konkordatu, należy odmawiać po nabożeństwach głównych, poza niedzielami i dniem 3 maja, również 15 sierpnia, 11 listopada i w dzień imienin P. Prezydenta Państwa. (KAP.)

Sejm śląski uchwalił budżet wojew. śląskiego.

Na posiedzeniu budżetowem w dniu 28 go b. m. Sejm śląski przyjął bez dyskusji preliminarz budżetowy województwa śląskiego na okres 1934/35. Budżet uchwalony obejmuje następujące sumy: dochody zwyczajne 66,336.410, nadzwyczajne 500.000, razem 66,836.410 zł. Po stronie wydatków: zwyczajne 63,250.315 zł., nadzwyczajne 3,579.200 zł., razem 66,829.515 zł. Zmiany przeprowadzone przez komisją budżetowo-skarbową Sejmu śląskiego w preliminarzu, przedłożonym przez Śląską Radę Wojewódzką, przedstawiają się następująco: **Ogólną sumę dochodów zwiększono o kwotę 478.200 zł., również sumę rozchodów zwiększono o kwotę 482.380 złotych.**

Podwyżka pensji dożywotniej b. prezydenta Wojciechowskiego.

W ostatnim „Dzienniku Ustaw“ ukazała się nowela do ustawy o honorowem uposażeniu dożywotniem Prezydenta Rzeczypospolitej. Według tej noweli Prezydentowi po ustąpieniu z urzędu przysługuje dożywotnie uposażenie honorowe **w wysokości poborów urzędników państwowych 1-szej grupy, czyli prezesa rady ministrów, t. j. równające się 3 tys. zł. miesięcznie.** W ten sposób b. prezydent Wojciechowski, który **dotychczas pobierał 1.200 zł. pensji dożywotniej,** otrzymywać będzie obecnie 3 tys. zł miesięcznie.

Odnowienie domu Długosza w Sandomierzu.

W r. 1476 Jan Długosz, ówczesny kanonik krakowski, wzniósł w Sandomierzu, obok dzisiejszej katedry, piękny dom murowany, przeznaczony na mieszkania dla mansjonarzów, czyli wikarjuszów kolegjaty. Do dnia dzisiejszego nad drzwiami tego budynku widnieje tablica erekcyjna z herbem Wieniawa, głosząca, że „A. D. 1476 ad honorem Dei et provisionem mansionariorum Sandomiriensium Johannes Dlugosch me fecit can. crac. et Sandom“.

Temu pamiątkowemu domowi zagrażało ostatnio zupełne zniszczenie. Obecnie ks. Biskup Jasiński podjął myśl odbudowania tego domu **i przeznaczenia go na siedzibę Muzeum Diecezjalnego,** które posiada dziś bogate zbiory, mieszczące się narazie w tymczasowo urządzonym lokalu w gmachu Seminarjum Duchownego. Roboty około remontu zabytkowej budowli rozpoczęto w tych dniach. Po odbudowie będzie to napewno jeden z najciekawszych zabytków budowlanych tego rodzaju w Polsce z 15 go wieku.

W 1933 r. wydano 30.524 paszportów zagranicznych.

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu roku ub. wydano na terenie całej Polski 30.540 paszportów zagranicznych **(oprócz emigracyjnych). W Warszawie wydano 8.612 paszportów,** w województwie warszawskiem 391, w łódzkiem 2.294, w kieleckiem 798, w lubelskiem 295, w białostockiem 337, w wileńskiem 536, w nowogródzkiem 95, w poleskiem 77, w wołyńskiem 252, w poznańskiem 2.903, w pomorskiem 856, w śląskiem 5.778, **w krakowskiem 3.248, w lwowskiem 2.648,** w stanisławowskiem 838 i w tarnopolskiem 485.

W porównaniu z latami poprzedniemi, **liczba wydanych paszportów zagranicznych zmniejszyła się znacznie; w r. 1932 bowiem wydano 43.501 paszportów, w r. 1931 — 86.344, a w r. 1930 — 114.246.**

Wędrówki narodów.

Od niepamiętnych czasów człowiek, jakby gnany jakimś niepokojem, zmieniał miejsce pobytu. Jedni pod wpływem ciekawości, inni w poszukiwaniu przygód i nowych wrażeń, a jeszcze inni niezadowoleni z losu, który im przypadł w udziale, — wszyscy szukali odmiany. Zmienił się charakter tych wędrówek, nie są one masowe, jak dawniej, kiedy całe narody szukały nowych siedlisk, ale cecha główna pozostała. Każdy dążył do polepszenia swoich warunków życiowych.

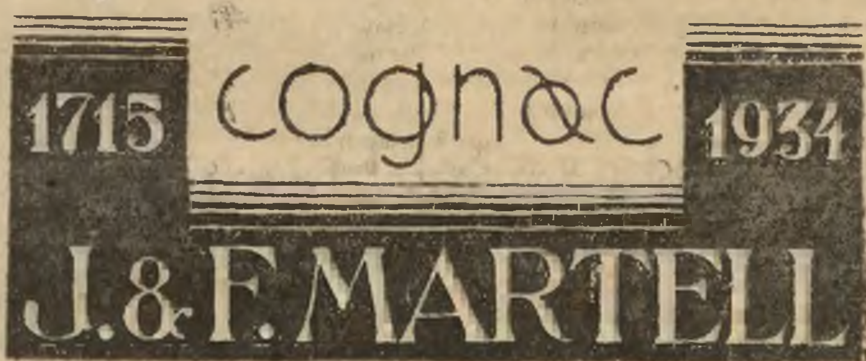
Kryzys nic w tej mierze nie zmienił, i gdyby nie ograniczenia i trudności paszportowe, to prawdopodobnie ruch emigracyjny byłby jeszcze większy, niż poprzednio. Właśnie dlatego, że szukanoby tem usilniej zmian w nadziei poprawienia sobie losu. Kryzys jednak zmusił wszystkie prawie kraje do stosowania w tej mierze nader znacznych utrudnień, celem obrony własnej ludności przed napływem obcych. **Z Polski w r. 1929 w celach zarobkowych wyjechało 243.000 osób, a w r. 1933 — tylko 36.000,** w r. 1932 zaś nawet 21.000. — Wpływ kryzysu jest zatem decydujący.

Pomimo to ruch wychodźczy nie ustał w okresie kryzysu ani na chwilę. Według obliczeń „Annuaire statistique“ wychodźtwo zaoceaniczne oraz kontynentalne wraz z ruchem powrotnym objęło ogółem 2.341.000 osób. Biorąc pod uwagę, że ludność Europy stanowi 25.6% zaludnienia całej kuli ziemskiej, Azji — 51.5%, Ameryki — 12.3%, Afryki — 7.2% i Australji — 0.5%, — **na Europę przypadnie 57.7% wszystkich wychodźców (1.351.000 osób),** na Azję — 27.3% (639.000), na Amerykę — 10.0% (233.000), na Afrykę — 4.9% (116.000) i na Australję — 0.1% (2.000). Z przytoczonych cyfr wynika wyraźnie, że przeludniona Europa, gnębiona w dodatku bezrobociem, w ruchu wychodźczym największy bierze udział. Przeciwnie, części świata stosunkowo mało zaludnione, posiadające jeszcze olbrzymie wolne przestrzenie, w wędrówkach tych uczestniczą stosunkowo mało. Na Europę przypada przeszło dwa razy tyle wychodźców, niżby to wypadało ze stosunków ludnościowych.

Ale na zarobkowem wychodztwie nie ogranicza się współczesna wędrówka narodów. Dochodzi jeszcze ogromny ruch cudzoziemski, nie mający wyraźnych znamion wychodźtwa. Są to **wyjazdy i przyjazdy zarówno w celach turystycznych, jak handlowych, naukowych, politycznych** i t. p. Okazuje się przytem, że ruch ten jest nawet większy, aniżeli w celach zarobkowych, co w okresie kryzysu z wyżej przytoczonych względów powyższych zmieniły miejsce zamieszkania, na Europę przypada 18.0% (544.000 osób), na Azję — 42.2% (1.278.000), na Amerykę — 26.6% (805.000), na Afrykę — 10.1% (305.000) i na Australję — 3.1%. Kraje mniej stosunkowo zaludnione przyciągają znacznie więcej przybyszów, aniżeli cierpiące na jej nadmierną gęstość.

Sumując wszystkie przytoczone liczby, otrzymamy **cyfrę 5.367.000 osób, wyobrażającą dzisiejszy ruch wędrowny na całym świecie.** Z liczby tej na Europę przypada 35.3% (1.894 tys. osób), na Azję — 35.7% (1.917 tys.), na Amerykę — 19.3% (1.036 tys. osób), na Afrykę — 7.9% (305 tys.) i na Australję — 1.8% (95.000).

Z. K.



Spór książąt Pszczyńskich o 600.000 złotych.

Cywilny Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał ostatnio ciekawą sprawę przeciwko książętom Pszczyńskim, ojcu i synowi, **zaskarżonym przez szwajcarską firmę „Hydro-Nitro“ z Genewy o zapłacenie jej 600.000 zł.** W roku 1928 firma ta dostarczyła księciu Pszczyńskiemu do Wałbrzycha na Śląsku Wrocławskim, oraz do miejscowości Wyry pod Mikołowem, swoje patenty do produkowania sztucznych nawozów. Dostawa nastąpiła za pośrednictwem firmy szwajcarskiej „Amonium“, która w całości należała do księcia Pszczyńskiego, a która fabryki te budowała. Rozprawę odroczono celem przesłuchania dalszych świadków.

Za oszpecenie radem 20 tys. złotych odszkodowania

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie znalazła się sprawa **doktora Flockstrumpfa,** którego zaskarżyła **pacjentka, nauczycielka Brzozowska,** za nadwątlenie jej zdrowia i oszpecenia przez niewłaściwe użycie radu. W wyniku kuracji Brzozowska została okropnie zeszpecona i wystąpiła do sądu cywilnego, żą**dając odszkodowania w wysokości 50.000 zł.** Sąd Okręgowy przyznał nauczycielce 20.000 zł. Od wyroku tego lekarz zaapelował, domagając się całkowitego oddalenia powództwa.

Trupy bliźniąt zakopała pod podłogą.

We wsi Borków, pow. Kieleckiego **31-letnia St. Baras,** zatrudniona w młynie Ajzyka Sztemysa, porodziła bliźnięta, które po kilku dniach zniknęły w tajemniczy sposób. Na temat ten poczęto snuć najróżnorodniesze plotki, któremi zainteresowała się policja, wszczynając śledztwo. Stwierdzono, że **Barasówna udusiła bliźnięta a trupy zakopała w ziemi pod podłogą.** Chorą dzieciobójczynię przewieziono do szpitala, gdzie wystawiono przy niej posterunek policyjny.

300 SKARG VOLKSBUNDU.

Urząd do spraw mniejszośc. na G. Śląsku zanotował w ciągu ub. r. wzrost skarg, wnoszonych przez Volksbund przeciwko władzom administracyjnym i oświatowym. **Volksbund zgłosił w r. 1933 — 392 skargi, z których 93 wycofał sam.**

PROCES O FAŁSZYWE ZEZNANIA.

Korespondent warsz. donosi, że władze prokuratorskie podjęły dochodzenia w sprawie nakłaniania świadków do fałszywych zeznań, wykrytego na tle śledztwa o nadużycia w 16 pp. w Skierniewicach. Do odpowiedzialności pociągnięto **S. Molinową,** żonę płatnika tego pułku, który jest jednym z głównych oskarżonych o nadużycia. Molinowa bezskutecznie usiłowała nakłonić świadków do zeznań korzystnych dla męża.

URZĘDY W SOBOTĘ OTWARTE DO G. 12.

W Wielką Sobotę instytucje państwowe będą urzędowały tylko do godziny 12-tej.

Z całego świata.

Generał Haller dekoruje amerykańskiego biskupa

Generał Józef Haller udekorował ks. T. C. **O'Reilly'ego,** biskupa ze Scranton Pa (U. S. A.) medalem Hallerowskim w uznaniu jego pracy nad ludnością polską zamieszkującą w diecezji skrentońskiej.

300 STATKÓW RYBACKICH PASTWĄ MORZA. Z Kantonu donoszą: We środę wskutek silnej burzy przy brzegach prowincji Kwan Tong **zatonęła flotylla, złożona z 300 statków rybackich. 800 rybaków utonęło.**

Podwyższona kara na czeskich faszystów.

Sąd Najwyższy w Brnie ogłosił w apelacji wyrok w sprawie 48 faszystów czeskich, skazanych w czerwcu ub. roku za udział w napadzie na koszary wojskowe w Brnie. Sąd Najwyższy podwyższył karę głównym oskarżonym: Kobsinkowi **z 6 na 12 lat więzienia,** Melcekowi **z 2 lat na 6 lat więzienia,** Suslikowi **z 4 na 9 lat** i Niedzwiedkiemu **z 3 na 4 lata więzienia.** Pozostałym oskarżonym również podwyższono stopień kary. Oskarżonemu Gidlowi, który po zamachu zbiegł wraz z Kobzinkiem zagranicę, zwiększono karę z 6 miesięcy do 2 lat. **Były generał Gajda, którego w pierwszej instancji uwolniono, obecnie został skazany na 6 miesięcy więzienia.**

7 sprzedawców a 29 kierowników kooperatywy.

Ostatnio radjo sowieckie podało ciekawe wiadomości o wrażeniach z wędrówki pewnego dziennikarza po sklepach kooperatyw w Leningradzie. W jednym ze sklepów dziennikarz nie znalazł przy ladzie ani jednego sprzedawcy. Okazało się jednak, że w sklepie pracuje 36 osób, z których tylko 7 jest sprzedawcami. 29 zaś innych, to „zawy“ (kierownicy) albo „pomzawy“ (pomocnicy kierowników), albo „zamzawy“ (zastępcy kierowników). W innym sklepie pewien ekspedjent, **pracując 11 dni, skradł skrzynię cukierków.** Jego następca, **po dwu dniach pracy, skradli kilka worków innych towarów,** a następca tego ostatniego **pracował wszystkiego jeden dzień i zbiegł niewiadomo dokąd, zabrawszy 4.600 rubli itd.**

GDZIE JEST INSULL?

Jak się dowiadujemy, parowiec „Maiotis“ przepłynął dziś Dardanele, zdarzając w kierunku morza Czarnego. Sądzą, że okręt zmierza do Rumunji. Nie wiadomo jednak, czy na jego pokładzie znajduje się Insull.

—oo—

JUSUPOW ŻĄDA OD WYTWÓRNI FILMOWEJ DWA MILJONY DOL. Pełnomocnik księżny Ireny Jusupow, adwokat Bokly, **zaskarżył dyrekcje 1.600 kinematografów amerykańskich,** w których był wyświetlany film produkcji Metro Goldwin Meyer pt. „Rasputin“, o odszkodowanie. Równocześnie tenże adwokat, działając w imieniu księcia Feliksa Jusupowa, wytoczył **wytwórni Metro Goldwin proces o obrazę.** Małżonkowie Jusupow domagają się odszkodowania w wysokości 2 miljonów dol.

KATEDRA REUMATYZMU W LEEDS. Na uniwersytecie w Leeds utworzono nową katedrę — reumatyzmu. Jest to **pierwsza katedra tej specjalności w Anglji.** Wykładowcą został mianowany dr. Douglas Collins z Liverpoolu. Wydzielenie reumatyzmu jako oddzielnego przedmiotu wykładów spowodowane zostało nadzwyczajnym wzrostem liczby chorych na tę przypadłość.

Dziesięciolecie republiki greckiej.



W dniu 25 marca w 1924 r. ogłoszono w Atenach republikę grecką. Na zdjęciu po lewej stronie były król grecki Jerzy II, przebywający stale zagranicą, po prawej prezydent republiki Zaimis.

Pamiętaj złożyć ofiarę na rzecz bezrobotnych na ręce Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego!

Z kultury i sztuki.

Reforma szkolnictwa średniego w Austrji

Austrjacka Rada Ministrów uchwaliła w **środę rozporządzenia** zmienić ustawę o szkołach średnich z r. 1927. Dotychczasowa ustawa rozróżniała następujące typy szkół średnich: gimnazja, gimnazja realne w trzech różnych formach, szkoły realne i licea żeńskie. Wedle planowanego obecnie rozporządzenia **pozostaną nadal gimnazja i szkoły realne**, podczas gdy gimnazja realne utrzymane zostaną tylko w jednej formie. Dla dziewcząt zaprowadzone będzie obok dotychczasowych liceów, liceum wyższe na wzór dawniejszego gimnazjum realnego. W liceum tem ma być nauczana łacina i dwa nowożytne języki obce. Ustawa z r. 1927 uważała za cel wychowania uczniów szkół średnich, kształcenie ich w duchu społecznym, obywatelskim, narodowym i religijno-etycznym. Planowano rozporządzenie pragnie wychowywać uczniów w duchu religijno-etycznym, ojczystym i narodowym.

—oo—

PRZYJAZD UCZONEGO RUMUŃSKIEGO DO POLSKI. Wybitny uczony rumuński p. Eljasz Baczyński, profesor romanistyki na Uniwersytecie w Czerniowcach i członek tamtejszego Towarzystwa Przyjaciół Polski przyjeżdża na miesiąc do Warszawy, **celem zapoznania się bliżej z nauką i kulturą polską oraz nawiązania kontaktu osobistego z uczonymi polskimi i z Instytutem Wschodnim.**

Ruch wydawniczy

POŻYTECZNE WYDAWNICTWA O UBEZPIECZENIACH SPOŁECZNYCH. Wprowadzenie w życie nowych przepisów o ubezpieczeniach społecznych, przepisów bardzo obszernych i skomplikowanych wywołało zrozumiałe trudności i niedogodności dla osób zainteresowanych. Z zadowoleniem przeto należy powitać ukazanie się dwóch broszur popularnych i informacyjnych z tej dziedziny.

Broszury te zostały wydane nakładem Izby Ubezpieczeń Społecznych a opracowane przez **W. Brunera**, Naczelnika Wydz. Min. Opieki Społ. i adw. **Z. Kopankiewicza**, autora licznych prac z dziedziny prawa pracowniczego.

Broszura p. t. „Co każdy ubezpieczony wiedzieć powinien" w cenie 20 groszy, liczy stron 39 druku i zawiera najniezbędniejsze dla każdego pracownika informacje, ujęte w formę jasną i przystępną. Broszura ta jest do nabycia we wszystkich Ubezpieczalniach Społecznych.

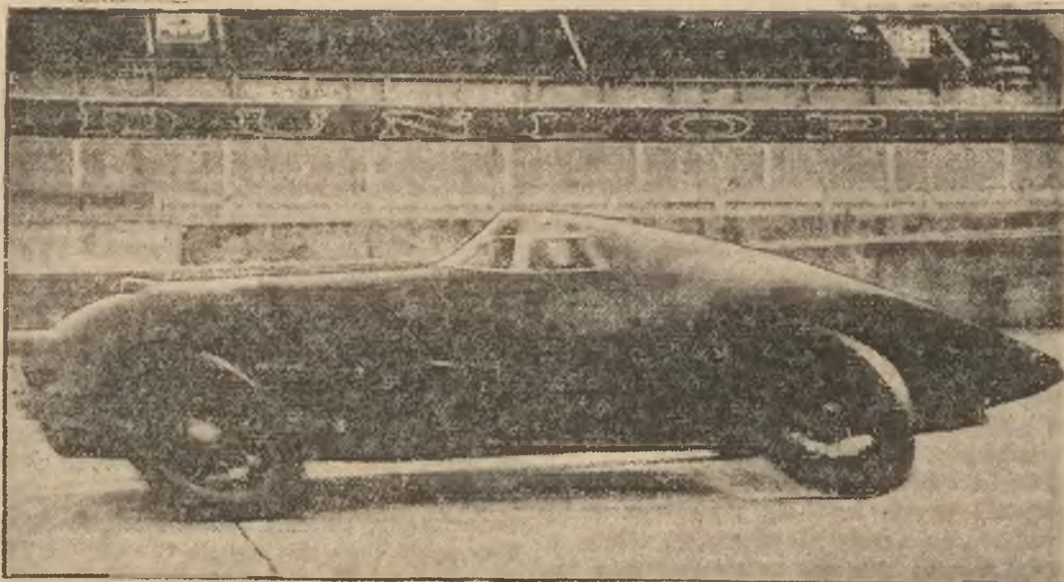
Broszura p. t. „Nowe Ubezpieczenia Społeczne" w cenie 1 zł. 80 gr. liczy stron 113. Jest to praca obszerniejsza i bardziej wyczerpująca. Obejmuje ona streszczenie i wyjaśnienie wszystkich przepisów ubezpieczeniowych, interesujących zarówno pracowników jak i pracodawców. Książeczka ta zawiera pozatem tabele wysokości i podziału składek, wysokości rent wraz z przykładami i wskazówkami praktycznemi. Ze względu na swój charakter może być ona pożytecznym przewodnikiem i informatorem dla zainteresowanych pracodawców i pracowników.

Książeczka ta jest do nabycia we wszystkich księgarniach oraz Ubezpieczalniach Społecznych.

ŚWIAT — **Wielkanocny (13) numer „Świata"** bogato ilustrowany zawiera: artykuł Z. Norblin-Chrzanowskiej p. t. „Pieta w sztuce", gdzie poczynając od prymitywów poprzez sztukę ludową aż do ostatnich prób modernistycznych — znajdujemy plastyczne zestawienie motywu „Zdjęcia z Krzyża" w ujęciu twórców najwybitniejszych epok malarstwa. Ciekawe i nieznane szczegóły z ustalania granicy polsko-sowieckiej podaje L. Wasilewski, a w barwnie ilustrowanym artykule o Jubileuszu Warsz. Tow. Muzycznego — L. Binental omawia rolę, jaką odegrało ono w historji polskiej muzyki. O laureacie krakowskim M. Rusinku pomieszcza swą ocenę J. Lorentowicz. Rozpoczynającą się ankietę „Świata" w związku z jubileuszowym rokiem polskiego filmu otwiera swym artykułem „prokurator Alicja Horn" — J. Smosarska. J. S. Wroczyński opisuje organizację Domu Wypoczynkowego dla Artystów Scen Polskich w Skolimowie, a H. Jel. podaje „Recepty Wielkanocne". „Świat Ogrodniczy, Tydzień Świata", Moda dopełniają treści numeru.

„START", DWUTYGODNIK SPORTOWY, poświęcony wychowaniu fizycznemu, sportom i higjenie Nr. 6. Na wstępie znajdujemy felieton „Dwa Sezony", gdzie autorka przeprowadza dowcipne rozgraniczenie między dwoma sezonami narciarskiemi: zimowym i wiosennym. Następnie znajdujemy artykuł Z. Łotockiego „Rewolucja sportowa w Niemczech", omawiający stosunki sportowe w Niemczech hitlerowskich. B. Telakowska daje wskazówki „Jak korzystać z lekcji gimnastyki". Książkę „Pięć lat lotnictwa sportowego w Polsce" omawia I. Laskowska. A. Szenajch pisze o niemieckich lekko atletkach itd.

Samochód wyścigowy w pędzie.



Zdjęcie przedstawia podczas wyścigu samochód Anglika Eystona na torze koło Paryża, pędzący z olbrzymią szybkością. Eyston ustanowił wtedy rekord w kategorji 1000 i 2000 klm.

Prześwietlanie promieniami Röntgena.

Z pewnością wynalazca promieni Profesor Röntgen ani przypuszczał jak wielki wpływ będzie miał jego wynalazek na zdrowie i jak wielką przysługę oddał on ludzkości. Z początku zastosowywano prześwietlenia tylko w cierpieniach układu kostnego, względnie przy wyszukiwaniu ciał obcych, metalowych, w ciele np. połkniętych monet, wbitych igieł, pocisków strzelniczych i t. p. Z czasem jednak przekonano się, że przez odpowiednią technikę i aparaty pomocnicze, można oglądać z pomocą promieni Röntgena i inne organa, jak płuca, serce, mózg, wątrobę, nerki, a wreszcie żołądek i kiszki, a to w ten sposób, że dla wyraźniejszego kontrastu wprowadza się w daną jamę ciała gazy lub na odwrót płyny, ewentualnie zawiesiny metali, przez co obraz staje się wyraźnym i można nawet godzinami w ten sposób obserwować nietylko kształt, ale i funkcję żołądka i kiszek. Niestety nie wiedziano jeszcze wtedy, że promienie Röntgena, stosowane dłuższy czas bez odpowiedniej ochrony ciała, działają bardzo szkodliwie zwłaszcza na gruczoły i na inne tkanki, gdzie mogą wywołać owrzodzenie, a w następstwie nawet raka. Ofiarą tego padło już wielu bardzo wybitnych badaczy. Obecnie używamy już przy prześwietlaniach rozmaitych zabezpieczeń, tak, że to niebezpieczeństwo zmalało. Natomiast przekonano się, że umiejętnie stosowane naświetlania, działają bardzo korzystnie w wielu cierpieniach jak gruźlicy, cierpieniach skóry, a zwłaszcza przy nowotworach i dlatego stosuje się obecnie obszernie leczenie raków, zwłaszcza nie nadających się już do operacji, promieniami Röntgena, względnie radu. Niemożna sobie pomyśleć już obecnie większego zakładu leczniczego bez aparatu röntgenowskiego; oddaje on cenne usługi zwłaszcza w rozpoznawaniu cierpień płucnych np. gruźlicy, gdzie wykazać można nim zmiany takie, których żadnym innym sposobem badania, np. wypukiem lub osłuchem, wykryć by jeszcze nie można. Również w cierpieniach serca i aorty oddaje prześwietlanie wielkie usługi. Pacjenci również przyzwyczaili się już do tego sposobu badania tak, że żądają go od lekarza nawet w takich wypadkach, w których prześwietlenie nic wykazać nie może, gdy nie chodzi w danym wypadku o zmiany anatomiczne w organiźmie.

Dr. Adolf Klęsk.

Rzeczy ciekawe

Do jakiej wysokości może dolecieć balon z załogą.

Profesor Piccard twierdzi na podstawie własnych doświadczeń, iż balon z załogą może się wznieść najwyżej do 30 km. Aby osiągnąć wysokość 37 i pół km., trzeba dysponować balonem z najlżejszej powłoki, ważącym tylko 100 gramów na każdy metr kwadratowy, a mierzącym 120 metrów w średnicy. Balon taki ważyłby razem z siatką 5.120 kg., zawartość gazu wynosiłaby 905.000 mtr. kub. **Chcąc zatem wzlecieć na wysokość powyżej 30 km., należałoby dysponować balonem o średnicy 240 metrów.** Profesor Piccard twierdzi więc, iż największa wysokość dostępna dla balonu z załogą mieści się między 20 a 30 km. Samolot zaś przy dzisiejszym stanie techniki może wznieść się na wysokość 16 do 20 km.

Rozrost przestępczości w U. S. A.

Zastępca generalnego prokuratora Stanów J. S. Koenan oświadczył w toku wywiadu udzielonego prasie, iż w archiwach ministerstwa sprawiedliwości znajdują się **3 miljony odcisków daktyloskopijnych** tylko miljonów obywateli amerykańskich. Liczba ta, sama przez się imponująca, **zwiększa się codziennie o 2.200** nowych odbitek. Jak mówi prokurator, Stany zostały zalane istną falą przestępczości; po drogach, szosach, na kolejach **wędrują miljony wagabundów**, którzy przy lada okazji uciekają się do przestępstw przeciw własności, moralności, popełniają kradzieże, zabójstwa, rabunki, włamania. W chwili obecnej na terytorjum Stanów działa pięć albo sześć doskonale zorganizowanych band zbrodniczych, które pozostają w ścisłym ze sobą kontakcie, wymieniają informacje, ostrzegają się wzajemnie przed policją. — Bandy te nie tolerują konkurencji ze strony mniejszych i słabszych organizacyj pokrewnych i dążą do ich wytępienia. Stan obecny zagraża bezpieczeństwu ogólnemu i rząd zamyśla przedstawić kongresowi szereg nowych ustaw, mających na celu zaostrzenie walki z przestępcami.

K.

Krowa, która pije piwo.

W mieście Salem (U. S. A.) budzi ogólną sensację... krowa. W okolicy Salem znajduje się dużo farm mleczarskich. Na jednej z nich znajdowała się krowa, której wydajność mleka wynosiła poniżej przeciętnej. Po kilku tygodniach krowa poprawiła się, jednak tak bardzo, iż ilością dostarczanego mleka przewyższała wszystkie inne krowy. Zaciekawieni tem farmerzy zwrócili się do posiadaczki krowy, M. Shattuck, z prośbą o wyjaśnienie tej nagłej metamorfozy. Miss Shattuck oświadczyła, iż **w zimie, w czasie wielkich mrozów, podawała krowie piwo, aby się nie przeziębiła.** Kuracja piwna wywarła niezwykle korzystny wpływ na zdrowie krowy. Gdy dowiedzieli się o tem farmerzy, zaskarżyli miss Shattuck do sądu o nielojalną konkurencję. Sąd po wysłuchaniu opinji ekspertów, uwolnił jednak oskarżoną, uznając, iż krowa-piwosz nietylko dawała większą ilość mleka, lecz, iż mleko jej jakościowo nie różniło się niczem od mleka z innych farm.

Sport.

Bieg narodów.

W pobliżu szkockiego miasta Ayr odbył się doroczny bieg naprzełaj w konkurencji między narodowej.

Wzięli w nim udział najlepsi biegacze Anglji, Szkocji, Francji, Walji, Belgji, Irlandji.

Dystans biegu wynosił około 9 mil. ang. Główną rolę odegrali biegacze angielscy, zajmując cztery pierwsze miejsca: 1) Alex Burn — 50:28,4 sek., 2) Penny — 51:26 s., 3) Footer 51:35 sek.

Na piątem miejscu przyszedł Francuz Leheuter — 51:39 sek.

Drużynowo zwyciężyła Anglja — 34 pkt., 2) Francja 102 pkt., 3) Szkocja 105 p., 4) Belgja 120 pkt., 5) Walja 165 pkt., 6) Irlandja 228 pkt.

WACKER PRZYJEŻDŻA W NAJSILNIEJSZYM SKŁADZIE.

Świąteczne spotkanie Wisły i Cracovii z wiedeńskim Wackerem zapowiadają się doskonale. Wiedeńczycy przysyłają bowiem do Krakowa swój najlepszy zespół, który ma za sobą szereg pierwszorzędnych sukcesów, między innemi wygraną z Rapidem 4:3. W szeregach Wackeru wystąpią między innemi Zischek, Walzhoffer i kilku równie znanych piłkarzy austrjackich.

POLSCY ZAPAŚNICY W ESSEN.

W pierwszych dniach kwietnia rozpoczyna ją się w Essen międzynarodowe zawody zapaśnicze, w których biorą udział Polacy: **Badurski i Sasorski.**

CARPENTIER BĘDZIE WALCZYŁ Z CIENIEM...

W dniu 12 kwietnia br. ukaże się na ringu w Londynie słynny pięściarz francuski, **Carpentier**, były mistrz świata wszystkich wag, od szeregu lat nie występujący już w roli zawodnika. Tym razem Carpentier da w Londynie pokaz boksu, **demonstrując walkę z cieniem i walkę pokazową.** Carpentier liczy obecnie 39 lat.

Humor.

Kłopot. — Więzień Nr. 59, wyjść na widzenie! Przyszła żona.
— Która, panie inspektorze?
— Żona, powtarzam.
— Tak, ale ja siedzę przecież za bigamję.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Radjofonja szkolna.

W dziełku p. t.: „Radjo a Pokój", wydawnictwa Instytutu Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów, znajdujemy niezmiernie interesujący rozdział poświęcony znaczeniu radjofonji w szkolnictwie. W wydaniu angielskiem rozdział nosi tytuł: „Scholl Broadcasting" i stanowi ujęcie syntetyczne wskazań i projektów opartych na doświadczeniu i opracowanych przez pedagogów i kierowników szkół w 25 krajach europejskich.

W ankiecie zwraca się uwagę na pogadanki i odczyty radjowe na tematy historyczne i folklorystyczne; na opowiadania i legendy, muzykę ludową różnych krajów, życiorysy znakomitych mężów i dobroczyńców ludzkości. Dla młodzieży szkół średnich zalecane są transmisje, których treścią powinny być już tematy rozszerzone, zawierające studja porównawcze z zakresów wykładów przystępnych o sztuce, literaturze, muzyce, malarstwie, cywilizacji i kulturze różnych krajów, o źródłach legend ludowych i opowieści. Ankieta zaleca, aby każdy z krajów, które przystąpiła do wymiany programów szkolnych w transmisjach radjofonicznych, powołał kompletne ciało pedagogów i powierzył mu wybór tematów z opracowaniem kolejności wykładów i krótkiej oceny prac w danych cyklach skompletowanych. Autorzy ankiety są zdania, że dużym czynnikiem bezpośredniego zbliżenia między młodzieżą szkolną różnych krajów, byłoby uwzględnienie w międzynarodowych transmisjach pogadanek o życiu szkolnem, w warunkach studjów, upodobaniach młodzieży i t. p. Byłoby pożądanem częste nadawanie krótkich słuchowisk obrazujących życie szkolne danego kraju.

Ważną pozycję w transmisjach szkolnych stanowić będą wykłady języków nowoczesnych. Zaleca się tutaj ćwiczenia w konwersacjach nadawanych ze studja z podkreśleniem zwłaszcza poprawności wymowy i rytmu, których uczeń nie może znaleźć w słownikach. Wykłady składni i gramatyki powinny być raczej pozostawione ścisłym godzinom klasowym, gdyż stwierdzono, że wyobraźnia dziecka nie podąża za metodą jedynie słuchową, a niezbędna jest tutaj tablica, książka i kajet, jako atrybuty lepiej oddziałujące na pamięć wzrokową. Lepiej jest przytem, jeżeli nauczanie języka obcego odbywa się tylko w danym języku przy równoczesnem posługiwaniu się klasy przez identyczne teksty. Dobór tematów powinien być najprostszy, zawierać krótkie anegdoty, popularne zdania, przysłowia i opisy scen z życia codziennego. Czuwanie nad doborem tematów transmitowanych winno być powierzone wykładowcom klasowym.

—oo—

Co słychać w Krakowie.

Piątek 30. Wielki. Kwiryna, Wiktora, Jana Klimaka.
Wschód słońca 5.18, zach. 18.05.
Długość dnia 12 godzin i 38 min.
Sobota 31: Wielka. Teodula, Kornelji i Balbiny p. i m.
Wschód słońca 5.15, zach. 18.06.
Długość dnia 12 godzin i 43 min.
Pierwsza wiosenna pełnia księżyca o godzinie 2 min. 14.

STOWARZYSZENIE „RODZINA URZĘDNICZA“, koło urzędników Administracji ogólnej w Krakowie wyraża podziękowanie p. M. Neuger-Sacewiczowej, p. Krystynie Ankwicz-Szyjkowskiej, p. dr. Tad. Dyboskiemu, posłowi na Sejm, pp. członkom chóru Legjonistów, w szczególności p. dr. St. Święchowi oraz p. prof. Kozłowskiemu za łaskawy współudział w poranku w dniu 19 bm. ku uczczeniu Imienin marsz. J. Piłsudskiego. — **Zarząd.**

Z WALNEGO ZGROMADZENIA POLSKIEGO CZERW. KRZYŻA. W tych dniach odbyło się Walne Zgromadzenie członków Pol. Czerwonego Krzyża Okręgu Krak., które po zagajeniu przez prezesa zarządu dyr. J. **Kretschmera**, wybrało na przewodniczącego dr. J. **Batkę**, prezesa Oddziału PCK w Chrzanowie. a na zastępcą dr. **Foltyńskiego**, prezesa Oddz. w Nowym Sączu. Po przedłożeniu przez prezesa Zarządu sprawozdania z działalności Okręgu P. C. K., zebranie zatwierdziło przedłożony budżet i program prac na rok 1934. Następnie dokonano wyboru nowych członków Komitetu Okręgowego PCK.

NIE WOLNO KRAŚĆ PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Wobec powtarzających się coraz liczniej kradzieży prądu elektrycznego przez manipulacje koło licznika lub przez samowolne przyłączanie instalacji do przewodów, Elektrownia miejska podaje do wiadomości, że każdy wypadek kradzieży, niezależnie od postępowania sądowego o odszkodowanie, zostanie natychmiast zgłoszony do Prokuratury przy Sądzie Okręgowym Karnym celem wdrożenia postępowania o kradzież.

ZACZADZENIE. W nocy z 27 na 28 b. m. w nowo wybudowanym domu przy ul. Obopólnej 3. uległ zaczadzeniu Michał Szczepan, lat 23. który w chwili przybycia Pogotowia Ratunkowego zmarł. Szczepan pilnując mieszkania, które zająć miał właściciel domu, napalił w piecu kuchennym i położyć się spać. Gdy dnia 28 bm. około 10.30 przybyła do mieszkania córka właściciela budynku. Szczepan był już w stanie zupełnie nieprzytomnym. Zwłoki po dokonaniu oględzin, przewieziono do Zakładu medycyny sądowej.

NA GORĄCYM UCZYNKU schwytano E. Kulesę lat 25, bez miejsca zamieszkania i Sz. Głąba lat 27. szewca. w czasie gdy usiłowali włamać się dnia 28 bm. do masarni Ignacego Habowskiego przy ul. Rzeźniczej 12, przy pomocy dobranych kluczy. Znaleziono przy nich przyrządy do włamania i wytrychy.

:oOo:

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W WIELKI PIĄTEK, SOBOTĘ I ŚWIĘTA WIELKANOCNE z powodu nabożeństw nie będzie można zwiedzać katedry na Wawelu.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Piątek i Sobota: Z powodu świąt Wielkiego Tygodnia przedstawień nie będzie.
Niedziela po południu: „Cyrulik Sewilski“ (gośc. wystąpią Ada Sari i Adam Didur).
Niedziela wieczór: „Zalotnicy niebiescy“.
Poniedziałek po południu: „Pieniądz to nie wszystko“.
Poniedziałek wieczór: „Rodzina“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

Czwartek, piątek i sobota: Z powodu świąt „Wielkiego Tygodnia“ przedstawień nie będzie.

HANKA ORDONÓWNA, świetna pieśniarka, ulubienica naszej publiczności, po powrocie z tournee w Egipcie i Palestynie, wystąpi z jedynym wieczorem we czwartek 5 kwietnia b. r. w Starym Teatrze.

Uroczystości Wielkoczwartkowe.

Nabożeństwo wielkoczwartkowe w katedrze na Wawelu odprawił ks. Metropolita Sapieha. W czasie Mszy św. odbyła się generalna Komunja św. dla Duchowieństwa i wiernych. Jedną z ceremonij kościelnych w czasie nabożeństwa wielkoczwartkowego było umycie nóg 12-tu starcom przez ks. Metropolitę. Staruszkowie przyszli z zakładu dobroczynności przy ulicy Koletek; nazwiska ich brzmią: W. Czajkowski lat 72. A. Konwent l. 83, St. Kozłowski l. 73, T. Kurlak l. 76, A. Michałowski l. 83, A. Fetz l. 76, A. Prucha. l, 66, L. Raichert l. 65, Fr. Ślęczka l. 84, Sz. Stojek, l. 70, J. Tęcza l. 75 i Fr. Wojtych l. 61.

Budżet m. Krakowa uchwalony

W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem na środowem posiedzeniu Rady miejskiej omawiano dział IX budżetu, Opieka Społeczna. Dział ten referowała p. **Kostrzewska**, która wysunęła na pierwszy plan **kwestje dożywiania i pomocy dla dzieci w wieku szkolnym.** Na te cele umieszczono w budżecie kwotę 57.000 zł., która jednak zdaniem referentki nie będzie wystarczającą na całkowite zaspokojenie potrzeb.

Po dyskusji przemówił wiceprez. dr. **Klimecki**, poczem większością głosów przyjęto ten dział.

Następnym punktem obrad były **sprawy teatru miejskiego.** — Dział ten referował dyr. **Schroeder.** Po przemówieniu r. Stańczyka, na które odpowiedział w bardzo rzeczowy sposób p. prof. **Nowak**, budżet został uchwalony. Pozostałe działy preliminarza budżetowego uchwalono bez żadnej dyskusji en bloc.

Odnośnie do uchwalonego budżetu nasuwają się pewne refleksje. Zdaniem generalnego referenta budżetowego, p. min. **Kumanieckiego**, tegoroczny budżet m. Krakowa idzie po tej samej linji wytycznej. co budżety ostatnich 3-ch lat. Innemi słowy jest to **budżet o charakterze oszczędnościowym.** Na czoło wysuwa się **spłata długów,** tworząca przeszło **jedną piątą ogółu preliminowanych oszczędności**, a to głównie wskutek przeprowadzonej konwersji.

Charakterystycznem jest, że tegoroczny budżet, obejmujący globalną cyfrę **16 milj. 440 tys. złotych stoi na poziomie budżetu z przed siedmiu lat, tj. z roku 1927-28.** W budżecie bież. roku **obciążenie podatkowe** na głowę 1 mieszkańca wynosi **33,14 zł.** (w r. 1933-34 — 40,11 zł.

Szkolnictwo powszechne w woj. krakowskiem.

W dniach 24, 25, 26 i 27 bm. odbyła się w Krakowie konferencja Inspektorów i Podinspektorów Szkolnych Okręgu Krakowskiego. Tematem czterodniowych narad były przedewszystkiem **sprawy związane z organizacją nowego roku szkolnego oraz sprawy realizacji nowych programów w szkole powszechnej.**

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem p. Kuratora M. B. Godeckiego. Na zebranie przybył p. Wicewojewoda Dr Walicki, a w ostatnim dniu p. Wojewoda Krakowski Dr M. Kwaśniewski.

Poza szeregiem referatów omówiono sprawy bieżące, administracyjne i aktualne sprawy szkolne.

W Okręgu Szkolnym Krakowskim było dzieci w wieku szkolnym 1931/32 r. — 810.204, w roku 1932/33 — 846.946, w r. 1933/34 — 853.268.

Wzrost dzieci w wieku szkolnym znacznie się zmniejszył na skutek stosowania 6-letniego obowiązku szkolnego na terenie woj. krakowskiego.

Liczba dzieci w wieku szkolnym w Okręgu, które nie spełniały obowiązku szkolnego: w r. 1931/32 — 25.276, w roku 1932/33 — 17.672, w r. 1933/34 — 13.120.

W 1933/34 przypada uczniów na jednego nauczyciela: w wojew kieleckiem — 74 uczniów, w woj. krakowskiem 60.

Mimo, że izby szkolne powiększyły się w ubiegłych dwu latach o 35.574 m. kwadr. powierzchni podłogi, na 1 ucznia przypadało 0.61 metr. kwadr.

Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne.

Przed paru dniami odbyło się w Krakowie posiedzenie **Rady Wojew. Krakowskiego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego.** Na zebranie to przybył wiceprezes Zarz. Gł. poseł prof. **St. Bryła.** Zebranie zagaił **dr. Rozmarynowicz,** poczem prof. Bryła przedstawił obecny stan organizacyjny Zjednoczenia. Powstały już normalne władze Zjednoczenia w poznańskiem warszawskiem, wileńskiem i w Małopolsce, opierające się na paruset kołach. Dalsze organizowanie Zjednoczenia jest w toku. Wydano pierwszy numer tygodnika **„Nowa myśl“**, który stanowić będzie organ Zjednoczenia. Na wniosek **posła Bryły** ukonstytuował się tymczasowy zarząd wojew. w składzie: dr. **Rozmarynowicz** prezes, jako wiceprezesi: **Rudolf Jędrzejowski**, dyrektor Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Krakowie, **inż. L. Spiess,** przemysłowiec, **St. Fiszer,** sekretarz. **Juljan Kwieciński,** skarbnik.

O kasztanach na plantach krakowskich.

Od kilku tygodni toczy się na łamach dzienników krakowskich bardzo ożywiona dyskusja o wykopanych kasztanach na plantach w Krakowie. Również w Centralnym Związku Zawodowym Ogrodników im. J. Warszewicza w Krakowie dyskutowano nad zagadnieniem plant krakowskich. W dyskusji zabierali głos ogrodnicy fachowcy, opierając swe wywody na doświadczeniach życia praktycznego.

Odnośnie do gleby i podglebia na terenie plantacyj miejskich stwierdzono, że warstwa ziemi na plantach nie odpowiada potrzebom drzew dla ich rozwoju, gdyż podłoże stanowią rumowiska, wobec tego kasztany, zapuszczające głębiej korzenie, usychają.

W dyskusji zastanawiano się dalej, czy nie dałoby się jakoś uratować kasztanów i nie wykopywać ich. W tym celu musiałby Zarząd Miasta sprowadzić kilkadziesiąt wagonów sztab żelaznych i **każdy kasztan starszy zabezpieczyć rusztowaniem.**

Próby sadzenia młodych kasztanów w miejscach po kasztanach **okazały się niemożliwe,** pomimo zmiany ziemi, gdyż w drugim lub trzecim roku dostaje drzewko czerwonego grzybka i usycha. Ponowne sadzenie drzew kasztanowych możliwe byłoby wówczas, gdyby wywieziono starą ziemię i nawieziono świeżej. To znów pociągnęłoby za sobą olbrzymie koszta.

Wreszcie ciężka zima 1928/29 przyczyniła się do zbutwienia i zmarznięcia drzew kasztanowych w rdzeniu i nazewnątrz. To też rok rocznie po wykopaniu chorych drzew kasztanowych są sadzone inne odmiany drzew liściastych jak lipy, jesiony, klony. akacje i wiązy, gdzieniegdzie wreszcie, gdzie była lepsza gleba — kasztany.

Numer świąteczny „Głosu Narodu“

ukaże się w Wielką Sobotę rano w znacznie powiększonej objętości i zawierać będzie poza zwyczajnym materjałem informacyjnym szereg artykułów pióra: dr. L. Caro. prof. Politechniki Lwowskiej, prof. U. J. dr. Z. Jachimeckiego. dyr. F. Kopery. ks. dr. J. Kaczmarczyka, prof. U. J., ks. dr. F. Machaya, dalej poezje A. Waśkowskiego i J. Birkenmajera, wywiad z K. H. Rostworowskim na temat aktualnych zagadnień literackich. reportaż z Bytomia, Dział Młodych itd.

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy zamiast przesyłania życzeń świątecznych Ks. Dr. Stanisław Domasik, Kanonik Kapituły Katedralnej, Kraków, zł. 10.

Iskierki.

Jak wygląda żydowski „bojkot hitlerji“

„Bojkot odnosi skutek“, — bojkot Niemiec hitlerowskich przez żydów... Tak pisze „Nowy Dziennik“ w numerze z 29 b. m. Ale cofnijmy się o jeden dzień w stecz. W numerze „Nowego Dziennika“ z 28 b. m. czytamy w kronice: „Audycję „Dybuka“ z medjolańskiej opery „La Scala“ na koncertowym aparacie radjowym **Telefunken** urządza dziś we wtorek Stow. „Solidarność“, Bnei Brith w lokalu“ i t. d.

„Nowy Dziennik“ doskonale wie, że aparat „Telefunken“ jest wyrobem **niemieckim.** Cóż więc znaczy hasło — bojkotu Niemiec? Ale przytoczone zawiadomienie jest płatnem ogłoszeniem. W takim razie „pieniądz nie śmierdzi“, nawet wówczas, gdy pochodzi z Niemiec „obrzydliwego“ Hitlera.., Zresztą nie sam „Nowy Dziennik“ tą „konsekwencją“ grzeszy. Cóż powiedzieć na to, że zastępcą firmy „Telefunken“ w Krakowie jest — żyd.

„Bojkot odnosi skutek“. Oczywiście, ale w tem znaczeniu, że w sposób niezmiernie wymowny dowodzi, iż za grosz żyd sprzeda wszystko. Kwestją może być tylko — wysokość kwoty.

Św. Jan Bosko i jego dzieło.

W dniu 1 kwietnia b. r., na zamknięcie Miłościwego Lata, w sam dzień Wielkiejnocy, dokonuje się w Rzymie kanonizacja **niezwykłej postaci ostatniej doby**: jest nią Ks. Jan Bosko. Ojciec św. Pius XI. na mocy swej najwyższej władzy zalicza go w poczet świętych.

Św. Jan Bosko urodził się 16 sierpnia 1815 roku, z ubogiej rodziny włoskiej. Już jako mały chłopiec wywierał **dziwny wpływ na kolegów i otoczenie.** Był wśród rówieśników rozjemcą, nauczycielem, przywódcą i „kaznodzieją“. Jako student organizuje tow. „wesołości“ wśród kolegów i wszelkiemi sposobami stara się o ich dobre prowadzenie się. Był duszą ich zabaw i rozrywek. Później wstępuje do seminarjum. Swoim taktem, szaloną wprost pamięcią (raz przeczytaną książkę recytował dosłownie na pamięć), pobożnością, a nadewszystko głęboką pokorą i tu potrafił zawojować serca kolegów i przełożonych. W r. 1841 został księdzem. — W Turynie zajmuje się odrazu gromadzeniem chłopców na nauki katechizmowe i lekcje. Wynajmuje starą szopę i zamienia ją na kaplicę. To kamień węgielny pod przyszłe dzieła salezjańskie. — Zakłada później szkoły rzemieślnicze, gimnazja, sierocińce, szkoły rolnicze i t. d. By dziełu swemu zapewnić przyszłość, kładzie podwaliny pod nowe zgromadzenie zakonne, zatwierdzone ostatecznie przez Piusa IX. w r. 1884. — Święty Jan Bosko, stworzeniem systemu uprzedzającego w wychowaniu młodzieży, zdobył sobie w historji pedagogji nieśmiertelną sławę. **Na** tem polu wyprzedził wszystkich o wiek cały. Zasady, które kilkadziesiąt lat temu genjalnie wcielał w życie, obecnie coraz silniej poczynają być uwzględniane w tej najtrudniejszej sztuce — urabiania dusz, a ich twórca staje na czele największych pedagogów chrześcijańskich.

Jako pisarz, odegrał św. Jan Bosko nader wybitną rolę. Napisał około sto dzieł. Niektóre z nich jeszcze za jego życia doczekały się kilkudziesięciu wydań.

Drugą chlubną kartą w dziejach tego męża opatrznościowego, to **misje.** Już w r. 1875 wysyła pierwszą ekspedycję pracowników ewangelicznych w dalekie ziemie Argentyny i Patagonji, z ks. Cagliero na czele, późniejszym kardynałem. Dzisiaj salezjanie obejmują 216 poważnych placówek misyjnych. Zmysł organizacyjny Ks. Bosko miał również nadzwyczaj wybitny. Już na ławie szkolnej myśli o zrzeszeniach młodzieży, w r. 1846 zakłada w Turynie Tow. św. Wincentego a Paulo, a w r. 1850 pierwsze chrześcijańskie stowarzyszenie wzajemnej pomocy wśród robotników.

Nie dziw więc, że wrogowie Kościoła czyhali na jego życie na każdym kroku. Urządzono nań kilkanaście zamachów, z których tylko cudem uszedł z życiem.

Św. Jan Bosko umarł 31 stycznia 1888 r. Pogrzeb jego był olbrzymią manifestacją Turynu, triumfem, jakiego miasto nigdy nie widziało. Pięćdziesiąt tysięcy modliło się przy jego zwłokach, a przeszło sto tysięcy odprowadziło go na wieczny spoczynek.

W obecnej chwili Zgromadzenie Salezjańskie, którego święty był założycielem, liczy **10.666** członków, 720 zakładów wychowawczych i prawie tyleż samo Zgrom. żeńskie. Młodzieży kształcącej się w zakładach sal. liczy się na setki tysięcy, członków Zw. Pomocników i byłych Wychow. Sal. na miljony. U nas dzieło wielkiego świętego rozwija się również z niebywałą siłą. Przeszło 500 członków i 31 zakładów w 35 roku swego istnienia na ziemiach polskich.

* * *

Św. Jan Bosko z wielką życzliwością odnosił się do Polski. W r. 1859 zetknął się z żołnierzami Polakami, roztaczając nad nimi opiekę, a podczas swego pobytu w Paryżu w r. 1883 zaznajomił się z głową wychodźtwa polskiego, ks. Adamem **Czartoryskim.** Syn jego August wstąpił do Zgrom. Sal., został księdzem i umarł w opinji świętości. Proces beatyfikacyjny tego wielkiego Polaka już rozpoczęty. W niektórych rodzinach polskich zachowało się nawet kilka listów, pisanych do nich ręką Ks. Bosko. Kiedy Ojczyzna nasza jęczała jeszcze w pętach niewoli, jakżeż mile brzmią dla nas słowa, które pewnego razu, zapatrzony w przyszłe wieki, wyrzekł z całem przekonaniem do tych, którzy go otaczali: „Polonia risorgera“! — „Polska zmartwychwstanie“!

Dziś Polska zmartwychwstała składa mu w dniu kanonizacji hołd należny, z prośbą o opiekę nad narodem całym i jego przyszłością.

Wł. B.

Życie gospodarcze.

Likwidacja „Sowpoltorgu" i „Polrosu".

Prace komisji likwidacyjnej „Sowpoltorgu" dobiegają końca i agendy tego towarzystwa w niedługim czasie zostaną zwinięte. W związku z likwidacją „Sowpoltorgu" będzie musiało być również zlikwidowane w Warszawie Towarzystwo „Polros", które jest reprezentacją polskich udziałowców „Sowpoltorgu", a równocześnie jakby holdingiem, który finansował handlo we operacje „Sowpoltorgu".

Zaznaczyć należy, że finansowanie było dokonywane przy pomocy funduszów państwowych. Żyro „Polrosu" na wekslach „Sowpoltorgu" było w istocie swej formalnością, gdyż czynnikiem, decydującym przy dyskoncie tych weksli, była gwarancja Skarbu Państwa.

Wiadomości, jakie się ukazują w prasie, o możliwości dalszego istnienia „Polrosu", wydają się mało prawdopodobne. W każdym bądź razie obecny „Polros" jest ściśle związany z istnieniem „Sowpoltorgu" i bez niego niema racji bytu.

Można oczywiście mówić o zużytkowaniu funduszów, wycofanych z „Sowpoltorgu" i „Polrosu" na dalsze popieranie handlu z Z. S. R. R., jednak popieranie to z natury rzeczy musiałoby przybrać zupełnie odmienne formy niż dotychczasowe, wynikające z faktu istnienia mieszanego towarzystwa polsko-sowieckiego.

Kilka tysięcy robotników zgłosiło się już o emeryturę.

Ubezpieczalnie społeczne rozpoczęły już wypłatę rent emerytalnych, przysługujących według nowej ustawy scaleniowej robotnikom, którzy ukończyli 65 lat życia. W chwili obecnej ze świadczenia tego korzysta 2.026 osób.

Ilość otrzymujących już rentę w poszczególnych miastach jest bardzo rozmaita i oczywiście prowizoryczna. Podczas gdy w Warszawie rentę emerytalną otrzymuje obecnie tylko 260 robotników, to w Bielsku — 283. W Sosnowcu otrzymuje rentę 255 osób, w Łodzi zaś tylko 203. W Radomiu — 78, czyli więcej niż w Przemyślu (24), w Białej — 128, t. j. więcej niż w Żyrardowie (10).

Są to cyfry niewspółmierne do wielkości ośrodków robotniczych, co tłumaczy się niejedna kowym jeszcze stopniem uświadomienia rzeszy robotniczej w sprawie nowej ustawy i warunków, z jakich korzystać można z zaopatrzenia emerytalnego.

Ogólna ilość zgłoszeń o te zaopatrzenia wynosi dotychczas kilka tysięcy.

Strajk dwóch tysięcy chałupników szewskich w Wilnie.

W Wilnie wybuchł strajk około 2.000 szewców-chałupników, wykonujących zamówienia dla magazynów obuwia. Wszyscy ci chałupnicy są zrzeszeni w Chrześcijańskim Związku szewców hurtowych. Pracodawcami ich są właściciele sklepów obuwia na terenie Wilna. Między stronami nie ma żadnej umowy oficjalnej. Warunki płacy ustala się ustnie, a ulegają one bardzo często zmianie na niekorzyść szewców-chałupników, co jest oczywiście źródłem zatargów. Szewcy-chałupnicy nie mają żadnego ubezpieczenia. Przypomnienie pracodawcy o istnieniu Ubezpieczalni Społecznej jest równoznaczne z wpisaniem się na „czarną listę" i dobrowolnem skazaniem siebie na stałe bezrobocie, gdyż większość zorganizowana i nie da pracy robotnikowi, który nie pójdzie po linji ich wymagań, właściciele sklepów obuwia jest świetnie

Strajkujący szewcy żądają podwyżki za robków. Za parę „w hurcie" od 5.50—6.00 złotych, „na obstalunek" od 6—9 zł. Sklepy nie chcą się zgodzić. Chałupnicy żądają wogóle ustalenia jakiegoś cennika płacy. Strajk trwa.

Przyrost naturalny w poszczególnych państwach.

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące przyrostu naturalnego ludności w poszczególnych państwach w II. kwartale ub. roku.

Jak wynika z tych danych, przyrost naturalny w Polsce wynosił 104.121 osób, w Anglji wraz z Walją 45.556, w Czechosłowacji 23.739, we Francji 24.187, w Holandji 25.510, w Niemczech 69.479, w Portugalji 25.816, na Węgrzech 14.882, oraz we Włoszech 116.715 osób.

Największy stosunkowo przyrost naturalny zanotowano w Portugalji, gdzie wynosi on 14.6 na 1.000 mieszkańców w stosunku rocznym. W Polsce na 1.000 mieszkańców w stosunku rocznym przyrost wynosi 12.6, w Holandji 12.4, w Anglji wraz z Walją 4.6, w Niemczech 4.2, oraz we Francji 2.3.

———:o0o:———

Znowu ruchawka wojenna w Arabji







Szczepy władcy Jemenu po kilkumiesięcznych utarczkach wpadły ostatnio na teren króla Ibn Sauda. U góry mapka geogr. półwyspu arabskiego, obok: Ibn Saud, władca prawie całej Arabji. u dołu: Wahabici transportują ciężko rannych w utarczce z nieprzyjacielem.

Sytuacja gospodarcza

w świetle biuletynu Banku Gosp. Kraj.

Bank Gosp. Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą:

Miesiąc luty przyniósł szereg objawów dalszej poprawy sytuacji gospodarczej Polski.

Rynek pieniężny

cechowała nadal dość wysoka płynność, do której przyczynił się obok wpływów sezonowych w miesiącu sprawozdawczym pomyślny ruch wkładów w instytucjach kredytowych. Mimo bowiem trwającej likwidacji lokat dolarowych, ogólny stan wkładów zwiększył się w ciągu miesiąca, dzięki czemu działalność kredytowa banków nie doznała ograniczenia, a niektóre instytucje powiększyły nawet sumę udzielonych kredytów. Wypłacalność dłużników kształtowała się korzystniej, co znalazło odbicie w spadku protestów wekslowych. Pomyślna tendencja na giełdach papierów wartościowych utrzymała się prawie przez cały miesiąc, dopiero pod koniec lutego kursy walorów doznały częściowego osłabienia.

Ceny zbóż

wykazały w końcu miesiąca lekką tendencję zwyżkową. Eksport ziemiopłodów był większy, mniej korzystnie natomiast kształtował się wywóz produktów hodowlanych.

Ogólny poziom produkcji przemysłowej

podniósł się dość znacznie mimo spadku rozmiarów wytwórczości w przemyśle górniczo-hutniczym. Wywóz węgla zmniejszył się bowiem dość silnie w związku z sezonowym spadkiem zapotrzebowania, który, jakkolwiek w słabszym stopniu, wystąpił również na rynku wewnętrznym. Obniżył się także eksport wyrobów hutniczych, wzrosła natomiast sprzedaż na rynku krajowym. W przemyśle naftowym — jak zwykle o tej porze roku — nastąpiło również osłabienie wytwórczości i zbytu przetworów.

W przemyśle włókienniczym rozpoczął się sezon wiosenny w pomyślnych warunkach; produkcja i obroty wzrosły, zwłaszcza w dziale wyrobów wełnianych. Eksport drzewa został utrzymany na dotychczasowym poziomie; stan zatrudnienia przemysłu drzewnego był znacznie większy niż przed rokiem. W przemyśle metalowym, mineralnym, skórniczym i chemicznym wystąpiły w tym roku już w miesiącu sprawozdawczym pewne objawy sezonowe ożywienia. Zwiększył się zbyt nawozów sztucznych — szczególnie soli potasowych.

Obroty handlu zagranicznego spadły w porównaniu ze styczniem zarówno po stronie przywozu jak i wywozu, w stosunku zaś do lutego b. r. wywóz był większy; dodatnie saldo bilansu handlowego było również wyższe niż przed rokiem.

Stan zarejestrowanych bezrobotnych wykazuje w porównaniu z miesiącem styczniem nieznaczny wzrost, jednakże już koniec miesiąca sprawozdawczego, a następnie pierwsza połowa marca, przyniosła powolne zmniejszanie się bezrobotnych.

———:o0o:———

Obostrzenia przy udzielaniu wiz cudzoziemcom.

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono zmianę rozporządzenia z r. 1922 o ruchu cudzoziemców. Zmiana ta wprowadza obostrzenia w udzielaniu wiz na pobyt w Polsce. Jeśli polskie urzędy konsularne zagranicą będą uważały, że pobyt danego obywatela zagranicznego w Polsce może zagrażać interesowi publicznemu ze względu na osobę lub cel pobytu — mają przed wydaniem wizy zwracać się z zapytaniem do odnośnej władzy powiatowej w kraju. Jeśli odpowiedź będzie odmowna konsulat wizy nie wyda.

———:o0o:———

Giełda krakowska.

Kraków, 29 marca. 4 proc. pożyczka miasta Kraków 43; dolar 5.27 do 5.29; Londyn 27 do 27.50; Szwajcarja 171.25 do 171.75; Berlin 210.25 do 211.

Walne Zgromadzenie T. N. S. W.

XIV doroczne walne zgromadzenie delegatów T. N. S. W. w Warszawie rozpoczęło się we środę po nabożeństwie w kościele OO. Kapucynów, w gimnazjum państwowem im. T. Czackiego. Na otwarciu obrad obecni byli przedstawiciele: Min. W. R. i O. P. — **nacz. W. Gałecki, J. E. ks. Kardynała — ks. kanonik Dąbrowski, Tow. Nauk. Warsz. — prof. J. Łukasiewicz, Uniw. Warsz. — rektor S. Pieńkowski, Wolnej Wszechnicy — rektor T. Wiegener**, oraz licznych instytucyj zaprzyjaźnionych. **Przewodniczący prof. Wł. Grabski** przypomniał, że walne zgromadzenie ma charakter podwójnie jubileuszowy, ponieważ zbiega się 50 lat po założeniu Tow. Naucz. Szkół Wyższych we Lwowie oraz 15-lecie zjednoczenia tego Tow. ze Stow. Naucz. Polskiego, działającem na terenie b. Królestwa Polskiego. Na zakończenie przewodniczący Grabski wezwał obecnych do uczczenia przez powstanie zmarłych członków Towarzystwa. — Następnie przemawiał nacz. W. Gałecki, który stwierdził, że zjazd odbywa się w chwili osobliwej realizacji nowego ustroju szkolnego i wielka jeszcze praca oczekiwana od nauczycieli, stojących u warsztatu szkolnego.

Po części inauguracyjnej prof. Un. Warsz. dr. Z. Łempicki wygłosił odczyt pt.: „Zagadnienie inteligencji".

Radjo.

„MISTERJUM WIELKANOCNE" — słuchowisko w opr. St. Broniewskiego z muzyką Bol. Raczyńskiego. — W niedzielę w pierwsze święto Wielkiej Nocy, Rozgłośnia krakowska nada o godz. 17.20 audycję ludową pod powyższym tytułem. Na tekst tej audycji złożą się zręcznie zestawione wyjątki z utworów Żegadłowicza, Reymonta, Kasprowicza i Konopnickiej poświęcone uroczystościom rezurekcyjnym; słuchowisko stanowi zatem poetyckie ujęcie nastrojów ludowych i obrzędów kościelnych, jak się one odzwierciedlają w poezji i powieści polskiej. Muzykę opracował na podstawie rezurekcyjnych kościelnych śpiewów i pieśni ludowych znany muzyk p. B. Raczyński. Słuchowisko wykonane zostanie przez zespół dramatyczny Rozgłośni i chór mieszany.

KONGRES ELEKTRO-RADJOBIOLOGICZNY. Już oddawna wzbudza zaciekawienie w sferach lekarskich stosowanie w lecznictwie krótkich fal radjowych. Stwierdzono, że w bardzo wielu chorobach fale radjowe okazały się skutecznemi. We wrześniu roku bież. odbędzie się **w Wenecji Kongres Medyczny, mający na celu rozbudowanie tej dziedziny** terapji. Na kongres zjadą się uczeni z całego świata.

Z OKAZJI URODZIN PREZYDENTA ROOSEVELTA. Przeszło 150 amerykańskich stacji nadawczych przyjęło udział w uroczystościach z okazji 52 letniej rocznicy urodzin Prezydenta Roosevelta, które przypadły w dniu 30 stycznia. Tegoż wieczoru, podczas przemówienia przez radjo, Prezydent Roosevelt podziękował za przygotowane mu owacje, zapewniając, że dzisiejsza rocznica urodzin była najszczęśliwszą w jego życiu. Admirał Byrd przesłał Prezydentowi Rooseveltowi życzenia z bieguna południowego, gdzie się w danej chwili znajdował.

STATYSTYKA RADJOABONENTÓW W DNIU 31. XII. 1933. Algerja 9.249, Belgja 467.791, Danja 532.992. Gdańsk 20.909, Estonja 14.758, Finlandja 121.014, Czechosłowacja — 569.455, Francja 1.367.715, W. Brytanja 5.974 tys., Grecja 3.318, Gwatemala 45.008, Holandja 648.275, Włochy 365.455, Japonja 1.608.724, Jugosławja 58.896, Łotwa 50.808, Marokko 11.218, Neufunlandja 1.166, N. Zelandja 112.581 Tunis 4.192, Turcja 5.404, Norwegja 137.968, Austrja 507.479, Filipiny 15.693, **Polska 311.287**, Szwecja 666.368, Szwajcarja 300.051, Niemcy 5.052.607.

———oo———

Programy stacyj radjowych

Sobota 31 marca.

Kraków (304.3). G. 7 Audycja poranna; 11.35 Program na dzień bieżący; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Wiadomości bieżące; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 Wiadomości meteorologiczne; 12.55 Dziennik południowy; 15.25 Kronika harcerska; 16 Audycja dla chorych ze Lwowa; 16.40 Francuski; 16.55 Płyty; 17.05 Koncert; 17.50 „Na czasie" 18 Rezurekcja z katedry na Wawelu — w czasie Rezurekcji dźwięki dzwonu królewskiego „Zygmunt"; 19 Program na dzień następny; 19.05 Transmisja z Warszawy; 19.20 Płyty; 20 Transmisje z Warszawy; 22.30 Płyty; 23 Transmisja z Warszawy.

Lwów (377.4). G. 16 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. kap. M. Rękasa; 17.50 Pogadanka strzelecka.

Warszawa (1415). G. 7 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Płyty; 7.35 Dziennik poranny; 7.40 Płyty; 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego; 8 Program na dzień bieżący; 11.40 Przegląd prasy; 11.50 Repertuar teatrów; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.30 Wiadomości meteorologiczne; 12.36 Płyty; 12.55 Dziennik południowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.40 „Skrzynka Strzelecka"; 15.55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 16 Audycja dla chorych (Transmisja ze Lwowa); 16.40 Lekcja języka francuskiego; 16.55 Płyty; 17.05 Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski"; 17.50 Przegląd rolniczy prasy kraj. i zagr. (Transmisja z Wilna); 18 Nabożeństwo rezurekcyjne z Katedry na Wawelu; 19 Program na dzień następny; 19.05 „Polskie posty" (feljeton); 19.20 Płyty; 19.45 Skrzynka pocztowa techniczna; 20 „Myśli wybrane"; 20.02 Koncert; 21 „Rozmowa wieczorna" (kwadrans poetycki); 21.20 Koncert; 22 Koncert chóru żeńskiego „Gregorianum"; 22.30 Płyty; 23 Wiadomości meteorologiczne i komunikat policyjny.

Katowice (395.8). G. 16.55 Skrzynka pocztowa dla dzieci.

WIELKI POŻAR POD BERLINEM.

Berlin, 29 marca. W Oranienburgu pod Berlinem spłonęła ubiegłej nocy fabryka chemiczna. Pastwą ognia padł wielki, 2-piętrowy budynek, w którym mieściły się składy i biura administracyjne. Akcja ratunkowa trwała całą noc do godzin południowych. Straty są bardzo duże.

POŻAR OKRĘTU Z SIARKĄ.

Ateny 29 marca. Na pokładzie parowca towarowego „Kostala" wybuchł w porcie Pireus pożar. Ponieważ ładunek parowca składał się wyłącznie z siarki, istniało wielkie niebezpieczeństwo dla innych okrętów i zabudowań na lądzie, wobec czego okręt wyciągnięto z portu na pełne morze i tam przystąpiono do akcji ratunkowej, która jednakże nie ma widoków powodzenia.

„OSTHILFE".

Warszawa 29. 3. (Telef. wł.). W budżecie niemieckim na rok 1934 wstawiono pozycję 116,000.000 marek na cele pomocy dla wschodnich prowincyj Rzeszy. Z tego 35 miljonów marek przeznaczono na kolonizację, a resztę częściowo na pomoc dla agrarjuszy, mianowicie 36 miljonów, częściowo na ulgi w ciężarach gminnych to jest 12.000.000 marek.

—co—

Praga 29 marca. W osiedlu pewnego rolnika pod Żelaznym Brodem w Czechach północnych wybuchł pożar, który w krótkim czasie ogarnął dom mieszkalny. Żona gospodarza, córka licząca 15 lat i 12-letni syn gospodarza ponieśli śmierć w płomieniach. Syn 9-letni odniósł ciężkie poparzenia, podczas gdy gospodarz wyszedł cało.

Bern, 29 marca. Zawarty został dziś układ handlowy między Francją a Szwajcarją. Wchodzi on w życie z dniem 1 kwietnia.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 29. 3. (Telef. wł.). Belgja 123.80, Holandja 357.50, Londyn 27.17, Nowy Jork 5.30, Paryż 34.94, Praga 22.02, Szwajcarja 171.40, Włochy 45.67, Berlin 210.00.

Obroty średnie, tendencja przeważnie słabsza, mocniejsza dla dewiz na Londyn i Włochy. Dolar pozagiełdowo 5.28 i jedna czwarta, rubel złoty 4.64, dolar złoty 9.00, marka niemiecka 209.15, funt szterlingów 27.12.

Papiery procentowe: budowlana 42.80, stabilizacyjna 58.13, inwestycyjna rerjowa 115.50, premjowa dolarowa 52.75, konwersyjna 63.00, dolarowa 73.00, kolejowa konwersyjna 57.70, listy i obligacje banków państwowych bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 75.., Lilp p 11.00, Starachowice 10.95. Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla akcyj przemysłowych słabsza. Następne zebranie giełdy odbędzie się 3-go kwietnia.

Konwencja węglowa przedłużona.

Warszawa, 29. 3. (PAT). Dnia 28 bm. odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu z uczestnikami polskiej konwencji węglowej konferencja, w czasie której dyrektor departamentu górniczo-hutniczego p. Czesław Peche wydał w charakterze arbitra rządowego wstępne orzeczenie arbitrażowe co do zasad odnowienia polskiej konwencji węglowej na dalszy okres. Przedewszystkiem arbiter stwierdził, że stosownie do złożonej przez zainteresowanych deklaracji polska konwencja węglowa została w drodze dobrowolnego porozumienia wszystkich jej uczestników przedłużona i odnowiona i że wszelkie nieuzgodnione w tem porozumieniu sprawy zostały przedstawione arbitrowi do rozstrzygnięcia.

Sprawa licencji i udziału w niej poszczególnych towarzystw, jako wymagająca jeszcze dodatkowego rozważania i wyświetlenia, została przez arbitra odłożona do późniejszego orzeczenia, które nastąpi w każdym bądź razie najpóźniej dnia 30 czerwca.

Zarządcy „Wspólnoty Interesów".

Katowice 29. 3. (PAT). Dziś w sądzie grodzkim odbyła się rozprawa w sprawie odroczenia wypłat koncernu „Wspólnoty Interesów". Rozprawę przeprowadzał sędzia Popławski. Na rozprawę przybyli członkowie zarządu „Wspólnoty Interesów" oraz wierzyciele. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd udzielił odroczenia wypłat na 3 miesiące, t. j. do 29 czerwca b. r., powierzając równocześnie nadzór sądowy dr. Emilowi Houppertowi, inż. Krahelskiemu, inż. Przedpelskiemu i inż. Surzyckiemu.

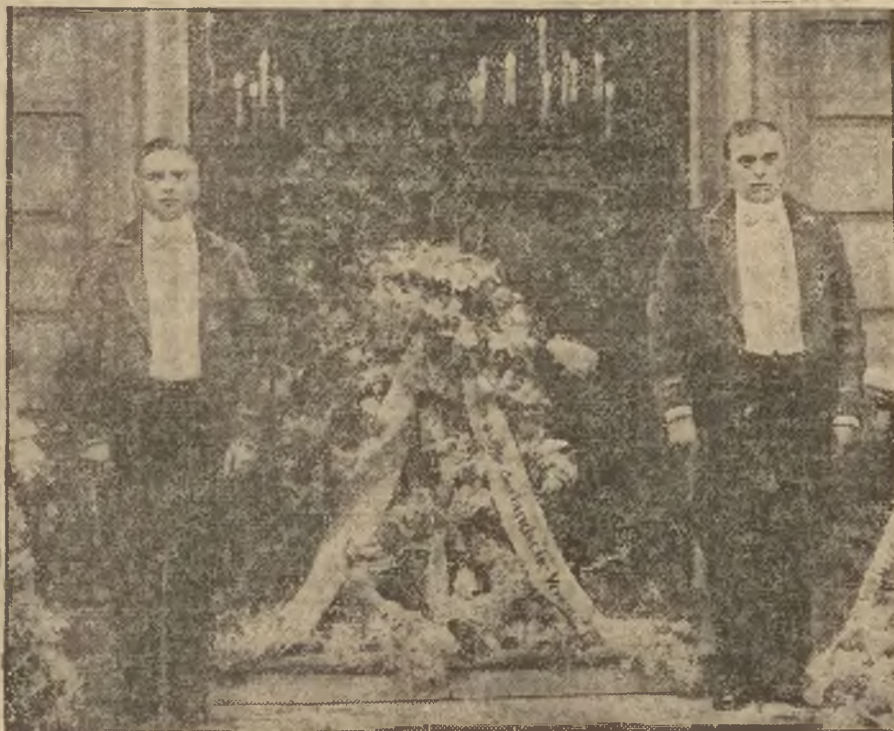
—oo—

„Krassin" płynie ku rozbitkom

Przez kanał panamski ku Syberji.

Moskwa 29 marca. Spieszący z pomocą rozbitkom „Czeluskina" sowiecki łamacz lodów „Krassin" doniósł drogą radjową, że w porcie Vlaardingen w pobliżu Rotterdamu załadował 20 tysięcy tonn węgla i wyruszył w dalszą drogę do kanału panamskiego, którą to przestrzeń zamierza przebyć bez zatrzymania. „Krassin", wedle obliczenia kierownika ekspedycji rttunkowej Smirnowa — dotrze do cieśniny Beringa z początkiem maja (!).

Po zgonie królowej holenderskiej.



W królewskim zamku w Hadze tłumy poddanych oddawały hołd zwłokom królowej holenderskiej, złożonym w trumnie w powodzi wieńców.

Radykali musieli wydalić jeszcze 2 „braci"

Paryż, 29 marca. Prezydjum komitetu wykonawczego partji radykalnej po wysłuchaniu sprawozdania komisji dyscyplinarnej, członków komisji parlamentarnej dla afery Stawiskiego oraz posłów radykalnych Hulina i Prousta — powzięło uchwałę, na mocy której, Hulin i Proust jako skompromitowani w aferze Stawiskiego zostali z partji wykluczeni.

—oo—

Mordercy Prince'a wykryci.

Paryż, 29 marca. W związku z natrafieniem na nowe ślady mogące wyjaśnić tajemnice morderstwa dokonanego na radcy sądowym Prince w prezydjum policji przesłuchano 4 osoby, 3 z Paryża i jedną z Marsylji. Przesłuchanie to trwało bez przerwy 30 godzin i przeprowadzone było w obecności szeregu zmieniających się komisarzy policji, oraz 2 prokuratorów z Dijon. W następstwie tego trzy osoby zostały zatrzymane w areszcie, ponieważ istnieją poważne poszlaki, że brały udział w morderstwie Prince'a. Są to 3 intioligatorzy, których nazwiska trzymane są w tajemnicy.

NAZWISKA MORDERCÓW.

Paryż, 29 marca. Nazwiska morderców sędziego Prince'a brzmią: Brissac, Venture, Firutto. Morderców wydał niejaki Angelo, który był konfidentem komisarza policji Bona.

Pisma paryskie wydały nadzwyczajne wydania.

W Marsylji aresztowano jeszcze jednego członka szajki, niejakiego Spirito.

W kołach masonerji formalny popłoch wywołuje lista masonów, ogłaszana w „Echo de Paris". Wielki Wschód zaprzecza tym rewelacjom na łamach „Temps" i radykalnej „Depeche de Toulouse". Skompromitowani wspólnicy Stawiskiego będą podobno z lóż wydaleni.

NASTĄPIĄ NOWE ARESZTOWANIA.

Londyn, 29 marca. „Daily Herald" donosi, że detektyw francuski Peudepiece i rzeczoznawca jubilerski Sesor, którym udało się odnaleźć kosztowności Stawiskiego, wyjechali do Paryża, zabierając z sobą liczne odbitki fotograficzne dokumentów dotyczących sprzedaży i zastawu klejnotów. Na dokumentach tych figurują także nazwiska kilku Francuzów, wobec czego należy się liczyć z nowemi aresztowaniami. Dziennik zauważa, że wśród obecnie zdobytych nowych nazwisk znajduje się także nazwisko jednego z najbogatszych ludzi Francji i zaznacza, że można się liczyć z jego aresztowaniem.

Po zamknięciu kroniki

Spór o eksmisję „Naprzodu"

z budynku Ubezpieczalni Społecznej.

Głośna sprawa procesu o eksmisję socjalistycznego Towarzystwa Domu Robotniczego z domu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Dunajewskiego, którą to eksmisję orzekł onegdaj Sąd grodzki w Krakowie z rygorem natychmiastowej wykonalności, toczy się w dalszym ciągu. Pozwane Towarzystwo zgłosiło do Sądu wniosek o sporządzenie motywów wyroku, aby uzyskać podstawę do wniesienia apelacji, niezależnie zaś od tego przypuszczalnie wniesie zażalenie przeciw natychmiastowej wykonalności.

Strona przeciwna, t. j. Ubezpieczalnia Społeczna ma obecnie prawo, na podstawie wyroku Sądu grodzkiego domagać się wdrożenia egzekucji, po uprzedniem złożeniu w Sądzie kwoty 6 i pół tysiąca zł. tytułem zabezpieczenia. Wymieniona kwota odpowiada wysokości kwartalnego czynszu z budynku przy ul. Dunajewskiego. Po złożeniu tej kwoty Ubezpieczalnia wniesie o wydanie przez Sąd klauzuli wykonalności poczem komornik przystąpi do eksmisji. Zależnie od decyzji władz centralnych sprawa egzekucji stałaby się ewentualnie aktualną po Świętach.

Należy jednak zaznaczyć, że do Sądu wpłynęła skarga interwencyjna główna Drukarni Ludowej i dra Pelzlinga przeciwko tak Towarzystwu Domu Robotniczego, jak i przeciw Ubezpieczalni. Skarżący podnoszą, że są w domu tym lokatorami głównymi a nie sublokatorami, że zatem sprawa ich nie może być rozstrzygnięta wyrokiem dotyczącym Towarzystwa Domu Robotniczego. Przypuszczalnie wniosą oni o zabezpieczenie powództwa przez zawieszenie natychmiastowej wykonalności. Rozprawa na skutek tej skargi została wyznaczona na dzień 9 kwietnia br.

Röhm pojedzie do Jugosławji.

Białogród 29. 3. (PAT). Dziennik „Vreme" donosi, że szef sztabu szturmówek minister Röhm podczas Świąt Wielkanocnych zwiedzi wybrzeże jugosłowiańskie w towarzystwie kilku wyższych oficerów, należących do jego sztabu. Minister Röhm spędzi kilka dni, celem wypoczynku w Dubrowniku.

OBNIŻKA PENSYJ WE FRANCJI.

Paryż, 29 marca „Matin" donosi, że rząd francuski postanowił zredukować stan urzędniczy o 10 procent, a równocześnie obniżyć płace urzędników od 5—10 procent. Co do planowanego obciążenia dawnych kombatantów nie osiągnięto w łonie rządu porozumienia.

800 RYBAKÓW ZATONĘŁO.

Londyn 29 marca. Jak z Kantonu donoszą, na morzu Południowo-Chińskiem szalała gwałtowna burza. U wybrzeży prowincji Kwantung zatonęło przeszło 200 łodzi rybackich, przyczem około 800 rybaków chińskich poniosło śmierć.

BÓJKI FASZYSTÓW Z KOMUNISTAMI.

Londyn, 29 marca. Podczas zgromadzenia faszystów Mosleya w Bristolu wtargnęła do lokalu grupa komunistów, rozpędzając zebranych. Podczas starcia zostało pięć osób ranionych, w tem dwie ciężko. Zawezwana policja przywróciła spokój.

Państwa bałtyckie przedłużą pakt z Rosją

Moskwa, 29 marca. Rząd sowiecki zwrócił się do rządów estońskiego, łotewskiego i litewskiego z propozycją przedłużenia, zawartych swego czasu z temi państwami paktów o nieagresji, o 10 lat. Wobec tego, że od wszystkich wymienionych państw na deszły odpowiedzi wyrażające zgodę na propozycję, odpowiednie formalności załatwione zostaną w najbliższych dniach.

ZWOLNIENIE CZĘŚCI ŻOŁNIERZY.

Waszawa 29. 3. (Telef. wł.). W ostatnich dniach przeprowadzono częściowe zwolnienie z szeregów żołnierzy roczników 1910 i 1911. Żołnierzom tym skrócono służbę wojskową o 5 miesięcy.

ŚWIĘTA BĘDĄ POGODNE.

Warszawa 29. 3. (Telef. wł.). Państwowy Inst. Meteorologiczny zapowiada, że święta będą naogół pogodne. Nieomal całkowity brak wiatrów podniesie temperaturę wiosennych pogodnych dni. Poważnych zmian atmosferycznych w czasie świąt nie należy się spodziewać — nastąpią one dopiero w drugiej połowie kwietnia. Święta zatem zapowiadają się ciepło bez większych i dłuższych opadów, przy możliwem częściowem zachmurzeniu północnej części kraju.

ROK SZKOLNY W SZKOŁACH ZAWODOWYCH.

Warszawa 29. 3. (Telef. wł.). Ministerstwo Oświaty wydało nowe przepisy, regulujące czas trwania roku szkolnego w szkołach zawodowych. Rok ten trwać będzie od 15 września do 15 czerwca, niektóre tylko szkoły, jak np. szkoły ogrodnicze, rozpoczynać będą rok szkolny od 15 sierpnia.

—oo—

Warszawa, 29 marca (Tel. wł.). Dziś zwolniono z aresztu ostatniego z osadzonych na Pawiaku młodych narodowców, mianowicie robotnika Bartoszewicza.

Proch strzelniczy zamiast maku.

Na Podzamczu we Lwowie przytrzymano jakiegoś pasażera, który przybył pociągiem z Radziwiłłowa, przywożąc podejrzane dwie walizy. Sprowadzono go do komisarjatu i tam okazało się, iż jest to I. Streicher z Brodów, który oświadczył, że w walizach wiezie mak. Tymczasem w czasie rewizji znaleziono w nich proch strzelniczy, prawdopodobnie przeznaczony do detalicznej rozsprzedaży. Obecnie w porze przedświątecznej urządzają nieodpowiedzialne jednostki strzelaninę „na wiwat". Ponieważ jak corocznie Starostwo grodzkie zabroniło urządzanie strzelaniny przedświątecznej — zapas prochu skonfiskowano.

A. CONAN DOYLE: 4

Jego ostatni występ.

Epilog przygód Sherlocka Holmesa.

Przekład Br. J. Falka.

Irlandczyk wszedł do pokoju i wyprostował zdrętwiałe członki w wygodnym fotelu. Był to wysoki, szczupły mężczyzna, lat około sześćdziesięciu, o ostrych rysach twarzy i małej koziej bródce, która upodabniała go do karykatur Wuja Sama. Z kącika jego ust zwieszało się cygaro nawpółwypalone. Usiadłszy, zaświecił zapałkę i zapalił je. — Gotowe do podróży? — zauważył, rozglądając się. Oczy jego padły na odsłoniętą kasę ogniotrwałą. — Czyżby pan przechowywał dokumenty w tej szafie?

— Czemu nie?

— W kasie ogniotrwałej! I pan uchodzi za tęgiego szpiega!? Pierwszy lepszy nowojorski rzezimieszek uporałby się z nią w krótkim czasie. Gdybym przypuszczał, że przechowuje pan moje papiery w ten sposób, nie przesłałbym najmniejszego świstka.

— Zapewniam, że wysiłki każdego włamywacza okazałyby się daremnemi — odpowiedział von Bork. Ten metal oprze się najsilniejszym narzędziom.

— Ale zamek?

— Zamek jest podwójny i bardzo skomplikowany.

— To znaczy?

— Trzeba znać odpowiednie słowo i porządek ustawiania liter, inaczej nie można go otworzyć. — Wstał i pokazał, jak nastawia się litery na podwójnej tarczy ruchomej. — zewnętrzna tarcza służy do nastawiania liter, wewnętrzna do nastawiania cyfr i słów.

— To bardzo dowcipne.

— W każdym razie, nie jest to takie proste, jak pan myślał. Zamek kazałem zrobić przed czterema laty i jak pan sądzi, jakie hasło i jakie cyfry wybrałem?

— Otóż wybrałem, jako hasło, sierpień i cyfry 1, 9, 1, 4. Termin już nadszedł.

Twarz Irlandczyka wykazywała zdumienie i podziw.

— To wspaniałe! Jesteś pan prawdziwym prorokiem.

— Wistocie, niewielu z nas mogło przed czterema laty domyślać się terminu. Ale czas nasz już przyszedł. Trzeba uregulować rachunki. Jutro zamykam biuro.

— A więc i my musimy skończyć nasze interesy. Nie mam zamiaru zostawać dłużej w tym kraju. Za tydzień lub dwa, jeśli mogę wnosić, John Bull będzie miał się z pyszna. Wolę przyglądać się mu z poza morza.

— Jesteś pan obywatelem amerykańskim?

— Tak jest, ale cóż z tego. Powędrowałbym do więzienia, jak tylu innych, gdyby mnie schwytano. Prawo brytyjskie jest nieubłagane. Z Jakóbem Jamesem, który był również obywatelem amerykańskim, nie robiono ceremonij. Ale, jeśli już mówimy o Jakóbie Jamesie, wnoszę z jego przykładu, że nie ma pan zwyczaju bronić swoich ludzi.

— Co to znaczy? — zapytał von Bork ostro:

— Pan byłeś jego chlebodawcą, nieprawdaż? Widać jednakże, że los jego nie bardzo leży ci na sercu. Zawsze tak było. Teraz znowu James...

— James sam sobie winien. Był zbyt uparty. Sam pan wie...

— Przyznaję, że James nie grzeszył rozsądkiem. Ale Hellis?

— To był szaleniec.

— Wistocie, ostatniemi czasy można mu było wiele zarzucić. Ale pracował zbyt ciężko od rana do nocy z setką wywiadowców na karku. Teraz znowu Steiner...

— Steiner?

— Tak jest, aresztowano go. Zrobiono rewizję w jego sklepie zeszłej nocy, a dziś on i jego papiery są już w więzieniu Portsmouth. Pan ucieka, ale jemu to nie ujdzie na sucho. Proszę się więc nie dziwić, że chcę jak najprędzej przeprawić się przez ocean.

Von Bork był człowiekiem silnego charakteru i zawsze panował nad sobą. Tym razem jednak wiadomość o aresztowaniu wspólnika wstrząsnęła nim do głębi.

— W jaki sposób wpadli na ślad Steinera? — szepnął. — To straszny cios dla mnie.

— Może pana spotkać jeszcze coś gorszego. Mam wrażenie, że siedzą i mnie na karku.

— Doprawdy?

— Niestety. Gospodyni moja miała wczoraj wizytę podejrzanych osób. Stawiano jej szereg pytań. Wnoszę, że czas najwyższy, abym się ulotnił. Ale chciałbym się dowiedzieć, skąd policja wie o takich sprawach. Steiner jest piątym pańskim pomocnikiem, który padł ofiarą od czasu, kiedy się znamy i sądzę, że będę mógł podać nazwisko szóstego, jeśli nie przedsięwezmę pewnych środków ostrożności. Jak pan to wytłumaczy? Los pańskich ludzi wydaje mi się poważnem ostrzeżeniem na przyszłość. Rzuca on cień i na pańskie intencje.

Von Bork zaczerwienił się.

— Jak pan śmiesz?

— Gdybym nie śmiał, nie pracowałbym nigdy razem z panem. Powiem otwarcie, co mam na myśli. Mówiono mi, że wy, niemieccy politycy, nie wahacie się przed zniszczeniem narzędzi, kiedy wam one już niepotrzebne.

Von Bork zerwał się na równe nogi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zniżka prenumeraty „Głosu Narodu“.

Pragnąc udostępnić prenumeratę dziennika najszerszym sferom czytelników, **WYDAWNICTWO „GŁOSU NARODU“ PRZYSTĘPUJE DO OBNIŻENIA Z DNIEM 1. KWIETNIA BR.** zarówno ceny pojedynczego egzemplarza jak i abonamentu. Pojedynczy egzemplarz kosztować będzie od 1. kwietnia br.

20 groszy,

zaś prenumerata miesięczna wraz z dostawą dziennika do domu wynosić będzie

5 złotych.

Wprowadzając w życie tak znaczną obniżkę abonamentu i ceny pojedynczych egzemplarzy, Wydawnictwo pragnie dostosować tę pozycję w budżecie Czytelników do ich zmniejszonych dochodów i uzgodnić cenę dziennika z ogólnem dążeniem do potanienia wszystkich artykułów pierwszej potrzeby. Nie ulega zaś wątpliwości, że dla każdego kulturalnego człowieka, każdego kupca, przemysłowca czy pracownika umysłowego — dziennik jest taką właśnie jedną z najkonieczniejszych potrzeb.

Przy tej sposobności pragniemy zauważyć, że trudności wydawnicze bynajmniej nie uległy w ciągu ostatnich lat zmniejszeniu — przeciwnie: koszta ubezpieczeń społecznych, świadczeń podatkowych itd. podniosły budżet wydatków każdego wydawnictwa, ogólne zaś trudności gospodarcze, zubożenie społeczeństwa, kryzys polskiego handlu i przemysłu, nie pozostały bez wpływu na sytuację polskiej, katolickiej, niezależnej prasy.

Jeżeli mimo to, kosztem znacznych ofiar, **Wydawnictwo obniża cenę dziennika i prenumeraty — czyni to w tej nadziei, iż krok ten spotka się z odpowiednim oddźwiękiem wśród Czytelników,** że stanie się dla nich zachętą do przeznaczenia niewielkiej już stosunkowo kwoty wśród wydatków miesięcznych na zaabonowanie pisma, informującego ich wszechstronnie o wydarzeniach dnia, oświetlającego zagadnienia życiowe z punktu widzenia interesów katolickich i narodowych, trzymającego czujną rękę na pulsie spraw społecznych. Wydatek 20-u groszy dziennie, to koszt niemal równy cenie 3-ch papierosów „egipskich“... Taki wydatek może znaleźć miejsce w budżecie każdego człowieka pracy. Nie wątpimy ani na chwilę, że zastosowana przez nas obniżka prenumeraty zachęci najszersze koła Czytelników do zaabonowania pisma i jednania nam nowych Prenumeratorów.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane " "	50 "
Komunikaty po kronice "	60 "
" na 1-szej "	70 "
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.